Nr. 42. Środa, 22. Lutego 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 lutego b. r. do l. 23.519 o wydanych zarządzeniach ze względu na obecny stan zaraźliwych chorób zwierzęcych w Galicyi; z dnia 19 lutego 1905 l. 24.831 o zarządzeniach, wydanych ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju, oraz z dnia 19 lutego b. r. l. 25.945 o rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16 lutego 1905 l. 6.661, w sprawie przywozu zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Ostatnie dni konkordatu we Francyi.

Do bardzo niedawna nie chciano wierzyć, by gabinet pana Rouvier podjął się w życie wprowadzić ideał, który przyświecał przez półtrzecia roku fanatycznemu mózgowi Emila Combesa. Było też rozczarowaniem dla umiarkowanych Francuzów, pociechą dla radykalnych partyj bloku, zatrwożonych upadkiem swojego najwierniejszego w rządzie sprzymierzeńca, niespodzianką wreszcie dla świata, gdy nowy minister wyznań i oświaty p. Bienvenue Martin nietylko przedłożył Izbie wniosek żądający rozdziału Kościoła od państwa, co ostatecznie mogło zostać tylko formalnością, ale nadto zaproponował, by wzięto go pod obrady zaraz po budżecie i po nowej ustawie wojskowej. W tej szkodliwej dla Francyi sprawie nie brak śmieszności. Te uroczyste powtarzania w nieskończoność dyskusyj antyklerykalnych, płynące zawsze z tego samego źródła, to jest ze strachu większości przed możliwością powstania większości innej i ze strachu gabinetu przed większością istniejącą, są takie niesłychanie nudne i jałowe, a bywają z reguły tak koturnowo wypowiadane, że i styl i sens rozumowania tych ludzi, drżących o siebie, a pozujących na zbawców Republiki, przypomina uderzająco rozprawy, wiedzione w dżungli Rudyarda Kiplinga przez lud Bandar-logów, a streszczające się w zdaniu: „Jesteśmy najmądrzejsi i najszlachetniejsi, bo sami sobie to ciągle mówimy.“

Ale oprócz tej upakarzającej strony komizmu jest jeszcze pewna nielojalność w postępowaniu gabinetu i większości, mianowicie nielojalność wobec społeczeństwa francuskiego. I rząd i blok chcą przeprowadzić rozdział, co do którego dotąd niema zgody w opinii olbrzymiej większości narodu i nie chcą w tak wyjątkowo ważnej sprawie dopuścić do objawienia się tej opinii. Biorą w ten sposób na siebie odpowiedzialność niemałą. Przez złą wolę pana Combesa nagromadzono w ostatnich dwóch latach szereg pretekstów, mających udowodnić, że utrzymanie konkordatu jest niemożliwe, że rzecz, która przez sto z górą lat nie dostarczała powodu do zarzutów i żalów, nagle, w ciągu kilkunastu miesięcy, okazała się z gruntu zła i szkodliwa. Te szykany najniższego rodzaju, które były etykietą rządów pana Combesa w każdym kierunku wewnętrznej polityki francuskiej, doprowadziły istotnie do zatargów z Watykanem, do których usunięcia dobra wola jednej tylko strony wystarczyć nie mogła.

Przyjście do władzy pana Rouvier obudziło nadzieje, że dobra wola znajdzie się i po stronie drugiej. Zajęte jednak obecnie przez gabinet stanowisko nadzieje te rozwiewa.

Projekt p. Bienvenue Martin jest niewątpliwie liberalniejszy od poprzedniego projektu rządowego. Obowiązkiem uczciwych polityków Francyi będzie zastanowić się nad nim poważnie, wykazać jego braki i wady, dążyć do zapewnienia w nim tej nieograniczonej wolności sumienia, której epoka p. Combesa wyrządziła tyle krzywd. Ale żadne poprawki nie usuną tej nieuleczalnej wady projektu, że ma wprowadzić urządzenie nowe i nieznane na miejsce dawnego i wypróbowanego, na miejsce dzieła, które przez wiek cały potrafiło uchronić Francyę od walk politycznych na tle wyznaniowem.

Jeden z ostatnich numerów *Osservatore Romano* oświetla w sposób niezmiernie spokojny i rzeczowy wyłączną odpowiedzialność przedostatniego gabinetu za zerwanie stosunków między republiką a Kościołem. Nie można dosyć dziwić się panu Rouvier i nowemu ministrowi wyznań, że nie tylko tej odpowiedzialności nie postarali się z siebie zrzucić, ale jej dalszy ciąg z tak lekkiem podjęli sercem.

Sprawy krajowe.

(Przemysł fabryczny w Galicyi).

I.

(i) Przesądy, hasła, frazesy — to broń, z którą staczać zacięte walki przychodzi pracującemu w każdej dziedzinie publicznej. Także i w dziedzinie gospodarstwa krajowego, w zakresie ekonomicznego życia, gdzie są one tem bardziej niebezpieczne, iż częstokroć służą tylko za przykrywkę apatyi, lenistwu i nieporadności jednostek i ogółu.

Do przesądów zaś uporczywie się u nas utrzymujących, do haseł bezmyślnie a uporczywie powtarzanych, należy frazes, iż ani społeczeństwo nasze, ani kraj nasz nie mają warunków na stworzenie u siebie przemysłu, zwłaszcza przemysłu wielkiego. Nasz kraj jest wybitnie rolniczy; charakter ten jego uświęcony tradycyą — wołają jedni. U nas niema ludzi, którzyby stworzyć mogli przemysł — krzyczą drudzy. Ani kapitałów potrzebnych, ani odpowiednich sił roboczych — dodają trzeci. Nasz chłop jest z natury ospały i leniwy — dorzuca jeszcze skrajny pesymista, — chłop ten, czy robotnik pracuje tylko tyle, wiele potrzeba koniecznie, aby miał z czego żyć, — pozatem zaś woli siedzieć w karczmie, czy szynku, lub „leżeć brzuchem do góry“, aniżeli pracować....

Tak mówią. A jeżeli powstanie i utrzyma się tutaj fabryka, jeżeli tam zakwitnie przemysł cały, to — powiadają zaraz — oto „ślepej kurce ziarno“, oto „wyjątek potwierdza regułę“, oto „pewnie cudzoziemiec“, czy też — *pardon* — mówiąc „naszym“ stylem „obcokrajowiec“ to zrobił, oto „pewnie nie długo będzie tej parady“, oto „dużo dałoby się o tem powiedzieć“ itd. itd. A jeżeli znajdzie się niewierny włodarz, który prowadzi podwójny rachunek — na swoją korzyść i ruinę przedsiębiorstwa spowoduje, jeżeli ten lub ów „przemysłowiec“ „zarwie“ grono ludzi i drapnie z kraju, — jeżeli tu lub ówdzie nie dopiszą kalkulacye i przedsiębiorstwo się zachwieje, to rzeczy te, pewnie ubolewania godne, ale tak popolite zawsze i wszędzie, zwłaszcza tam, gdzie życie i — pieniądz gorączkowo płyną, płynąć muszą — jak w dziedzinie przemysłu — służą pesymistom naszym za nowy, zabójczy argument przeciw uprzemysłowieniu kraju naszego.

Trzeba przyznać: ta destrukcyjna robota utartych haseł i przesądów, miała u nas przez długi czas bezwzględne powodzenie. Bo oprócz bezkrytyczności tłumów — są

---

4)

Przewroty w Rossyi na schyłku XVIII wieku.

III.

(Dokończenie).

Wyszedł z ludu człowiek, — sam, jak on, zwyczajny, — ale ambitny i sprytny, żądny władzy, — Jemelian Pugaczew. Kozak doński, z dalekich równin i szuwarów, obiegł kawał Europy, walczył chlubnie w kampanii siedmioletniej, potem w pierwszej wojnie tureckiej, w ciągu której z powodu choroby odesłano go do domu. Po drodze umknął z transportu do Polski, zabawiał się podobno wesoło w Warszawie, lecz niebawem wrócił w połowie 1772 r. do ojczyzny, gdzie go czekał oczywiście szynel i kary. Zaledwie Pugaczew zaczął na nowo odsługiwanie w rocie, zaszły przedziwne wypadki. Wołski kozak, Fedor Bogomołow, kmieć hr. Romana Woroncowa umknął z powiatu sarańskiego i proklamował się Piotrem III. Przytomność rotmistrza Persickiego na krótką chwilę ocaliła sytuacyę: samozwańca schwytano, przewieziono do Carycyna i następnie etapem zapędzono do katorżni nerczyńskiej. Szeroki słuch jednak poszedł między kozaczyznę, zwłaszcza między Dońców, których współczucie dla pojmanego pseudo-cara rozwijało się na tle niechęci przeciw samowładczym reformom, jakie chciał przeprzeć w Petersburgu ich ataman Daniło Jefremow. Zajścia carycyńskie głośnem echem odbiły się nad Jajikiem. Kozak Pijanow opowiadał tam zmyślone, fantastyczne historye o carze Piotrze III, o jego wybornem zdrowiu i świętej ludowej missyi. Niezwykłą sposobność postanowił wykorzystać Pugaczew, aby nareszcie raz urzeczywistnić oddawna błąkającą się w jego głowie myśl o wyprowadzeniu jajickiej kozaczyzny nad Kubań lub Terek i oddanie jej pod władztwo tureckiego sułtana, za tytuł i godność atamańską. A tam, nad Jajikiem, wrzało i kotłowało: zrujnowana majątkowo, obdarta z przywilejów czerń, paliła się do odwetu, gotowa była runąć do boju, zsunąć się lawiną za każdym, kto ją poprowadzi. Pugaczew zdobył się na krok stanowczy: ogłosił się carem, uratowanym rzekomo przed rządowym pościgiem w Carycynie. To jego wystąpienie w grudniu 1772 r. było datą pamiętną w historyi wewnętrznych przełomów Rossyi. „Nie powinienem wprawdzie jeszcze się zjawiać, — ale nie mogłem ścierpieć dalej ucisku ludu. W całej Rossyi tłum biedny jest, ugina się pod naporem krzywd i udręczeń. Dla jego dobra występuję i on cały do mnie przylgnie. Sam panować nie pragnę, wprowadzę na tron cesarzewicza, wszędzie naznaczę nowych sędziów, gdyż między obecnymi grasuje niesprawiedliwość“*). Jesienią, następnego września, 1773 r. wydał Pugaczew na futorze Tołkaczewa pierwszy manifest, obdarowując w nim kozaków ziemią. Teraz dopiero pożar rozgorzał się z prawdziwą furyą. Powstanie jajickiego wojska w orenburskiej gubernii, błyskawicznie objęło całą gubernię kazańską, część astrachańskiej, — ogarnęło splotami swymi Baszkiryę, przeciskało się wszędzie, gdzie nagromadziło się niezadowolenie i ferment. Wszystko naraz wyszło na światło dzienne: opłakane położenie wieśniaków, spustoszenia, wytworzone nadmiernymi ciężarami wojskowymi, kontrasty między sektami a władzą państwową, oryginalne stosunki azyatyckich szczepów do Rossyi, braki w urządzeniach prawnych i więziennych, samowola czynowników, ociężałość biurokratycznej maszyny. Dla Katarzyny II rozpoczął się najprzykrzejszy może okres jej rządów, — najbrzemienniejszy w skutkach, — rozpaczliwy w przebiegu. Chwile powodzeń Pugaczewa od września 1773 r. do jesieni 1774 r. — a więc rok długi, — rok krwawy, — decydował o przyszłości jej planów, rojeń i jasno już sformułowanych politycznych zabiegów. Jak rdzawe plamy, wydobyły się na wierzch wszelkie wady ustroju wewnętrznego, te plamy trzeba było zatrzeć gwałtem, aby w przepaść nie runęła potężnie wymyślona i potężnie przeprowadzona konstrukcya mocarstwowego stanowiska Rossyi. Niebezpieczeństwo było wprost olbrzymie. Ze wschodu szło wzburzenie się elementarne ludowego instynktu, ze wschodu podniosła się fizyczna siła masy. I świat ujrzał, — jak słusznie zauważono, — w walce zawziętej takie jaskrawe przeciwieństwa, jak Katarzyna i Pugaczew! Zwolenniczka oświatowej literatury musiała podjąć rękawicę, rzuconą przez opoja i na pół zdziczałego kozaka!*) Ale ten kozak, sam bez programu, sam bez myśli socyalnej, — był z czernią mu oddaną protestem żywym przeciw zgniłemu, rozkładowemu ustrojowi, był reakcyą przeciw nędzy ekonomicznej, niedoli poddaństwa i nierówności wobec prawa. W tem tkwił właśnie rdzeń rzeczy. Chcąc ducha nowoczesnego, którego Katarzyna starała się wycisnąć na swem państwie, uratować przed zagładą, a polityczne dążenia przed załamaniem się i rozchwianiem, — musiała cesarzowa dażyć całą mocą do powstrzymania groźnej fali, nadpływającej z azyatyckich granic. Zadanie nie było łatwe. Bunt szalał przeszło rok i skończył się dopiero, gdy Pugaczewa w ręce rossyjskie wydali jego właśni zwolennicy w nocy z 14 na 15 września 1774 r. Pseudo-Piotra skazano na śmierć przez rozćwiertowanie.

Pugaczew nie zakończył szeregu postaci, — które starały się sprowadzić wywrót w Rossyi, aby korzystając z powszechnego zamięszania, — sięgnąć po najwyższą władzę w państwie. Na horyzoncie polityki europejskiej pojawiło się z końcem 1774 r. nazwisko Tarakanowej, księżnej Włodzimierskiej, — w rzeczywistości podobno córki restauratora z Pragi. Tajemnicza, dziwnej, przepięknej urody samozwanka, wystąpiła z pretensyami do tronu rossyjskiego, podając się za córkę cesarzowej Elżbiety. Posługiwała się nią konfederacya barska, jako narzędziem podatnem, celem wywołania zamieszek w Rossyi. Katarzyna II. tak bała się pretendentki, że poleciła Aleksemu Orłowowi, dowódcy floty na greckim archipelagu, dostać ją za wszelką cenę w swoje ręce, nawet kosztem zbombardowania Raguzy, gdzie się chwilowo z wojewodą wileńskim, Karolem Radziwiłłem, ukrywała. Tragicznie rozwinęły się dalsze losy Tarakanowej. Pod pozorem małżeńskich obietnic zwabił ją Orłow na pokład statku admiralskiego w Livorno, a stąd admirał Greigh uwiózł ją do Petersburga wraz z dwoma Polakami, konfederatami, Michałem Domańskim i Czarnomskim. Nieszczęsną ofiarę podstępu zamknięto w twierdzy św. Piotra i Pawła, w której po mękach moralnych i fizycznych, wyzionęła ducha 4 grudnia 1775 r., w skutek gwałtownie rozwijającej się choroby piersiowej.

Dość przywołać zresztą na pamięć dzieje pierwszego i drugiego samozwańca z czasów Zygmunta III., aby pojąć jak drobne fakta, śmiały choć fałszerski czyn, zdolne były sprowadzić w Rossyi niesłychane następstwa.

Ernest Łuniński.

*) Dubrowin: „Pugaczew i jewo soobszczniki“. St. Petersburg 1884. T. I. Str. 225.

*) Brückner: „Katharina II.“, Berlin 1883. Str. 178.

u nas, w społeczeństwie naszem, zakorzenione wady, tworzące warunki, niezwykle pomyślne dla rozwoju tego rodzaju „bakcylów psychologicznych". Niewiara w siebie i swoje siły, brak ducha inicyatywy, brak woli i wytrwałości, większa skłonność do krytykowania aniżeli do pozytywnej pracy, brak zmysłu do stowarzyszania się (asocyacyi) — a przytem nieumiejętność zapomnienia nawet w zakresie pracy ekonomicznej o politycznych i innych różnicach, oraz dziwna zazdrość wobec powodzenia drugich, wietrzenie wszędzie i zawsze interesu osobistego: tworzą razem atmosferę dla rozwoju wszelkiej pracy na szersze rozmiary pomyślanej a w szczególności także dla pracy nad uprzemysłowieniem kraju naszego istotnie bardzo niekorzystną.

Tem radośniejszy jest objaw, że przeszkody te i trudności poczęto zwolna łamać i usuwać, że zmuszono przesądy i frazesy jeżeli jeszcze nie do kapitalacyi i milczenia, to przynajmniej do zajęcia mniej dominującego stanowiska, że pracę nad uprzemysłowieniem kraju sprowadzono na tory realne i w ten sposób otwarto przed naszym krajem, ubogim i przez długie lata zaniedbanym, widoki na nowy rozkwit, na potężne wzmocnienie jego sił ekonomicznych.

Dyskusya polska w sejmie pruskim.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego wywiązała się znowu dyskusya w sprawie polskiej. Pochop do niej dała pozycya budżetu, przeznaczona na premie za tępienie polskości, t. zw. *Ostmarkenzulage*. Dyskusya przeszła przez zwykłe swe stadya — ze stereotypową bowiem skrupulatnością zwykł p. Rheinbaben trzymać się taktyki zaprzeczania wszystkim tym skargom, które ozwą się z ław polskich.

Dwa jednakże momenty wczorajszych wywodów pruskiego ministra zasługują na podniesienie.

P. Rheinbaben w ferworze krasomowczym uniósł się na chwilę tak daleko, że zapomniał o tem zasadniczem przykazaniu pożycia międzynarodowego, które każe unikać wglądania w stosunki wewnętrzne obcego państwa. Wycieczki zaś p. Rheinbabena w sferę stosunków galicyjskich przykazaniu temu uczyniły stanowczą ujmę.

To jest jeden z owych uwagi godnych momentów. Drugi z chlubą i dumą zapisać sobie winni Polacy z pod berła pruskiego na rachunek swych mozolnie i ciężkiemi ofiarami okupionych sukcesów. Pruski minister przyznał bez osłonek, że żadna część kraju nie uczyniła takich postępów ekonomicznych, jak ziemie polskie. Wprawdzie co do przyczyn trudno może byłoby zgodzić się z p. Rheinbabenem, rozumującym wedle maksymy: *post hoc ergo propter hoc*, mniejsza jednak i o to, skoro świadectwo, wystawione przezeń żywiołowi polskiemu w Prusiech, wypadło tak chlubnie.

Wedle depesz, obrady wczorajsze w sejmie pruskim miały przebieg następujący:

W dyskusyi nad budżetem ministerstwa skarbu zaprotestował poseł Dziembowski przeciw podwyższeniu funduszów na popieranie niemieckości dla starszych prezesów regencyi i przeciw dodatkom t. zw. *Ostmarkenzulagen*. Podobne dodatki każdy musi potępić jako sprzeczne z duchem państwa prawnego i zaostrzające walkę narodową. Polityka rządu w obec Polaków nie może pochwalić się żadnym sukcesem, a nawet jak to z zeszłorocznej mowy ministra skarbu wynikało, polityka ta zrobiła zupełne fiasko.

Minister skarbu Rheinbaben wywodził, że twierdzenia, jakoby ustawa osadnicza miała na celu zbojkotowanie ludności polskiej, nie poparł p. Dziembowski żadnymi dowodami. Kto przyglądał się bacznie stosunkom na Wschodzie, widzi, że ludność polska w ostatnich dziesiątkach lat poczyniła wprost nadzwyczajne postępy i nie może być mowy o bojkocie ze strony niemieckiej, gdyż to niemieckość cofa się, a polskość wciąż kroczy naprzód, dzięki swej narodowej energii i dzięki temu, że Niemcy nie mają tyle odporności, jakby spodziewać się należało. W sprawie funduszu dyspozycyjnego p. Dziembowski nie powiedział nic nowego. Polacy odsuwają i oddzielają się zasadniczo na wszystkich polach od Niemców nietylko na Wschodzie, lecz i na Zachodzie. To oddzielanie się występuje jaskrawo, zwłaszcza na polu ekonomicznem. Agitacya wszechpolska coraz silniej występuje. Dość jest czytać sprawozdania Związków sokolich po za pruską granicą. W Chicago, na takiem zebraniu wypowiedziano bez ogródek, że Polacy tamtejsi chcą stworzyć falangę dla odbudowania Polski.

„Sądzę — powiada p. Rheinbaben — że nasza polityka odniosła rezultaty. W każdym razie sytuacya jest coraz przykrzejsza w skutek coraz ostrzejszego oddzielania się Polaków od Niemców. Dlatego coraz bardziej musimy starać się o to, by położenie Niemców było znośniejsze, by wzmocnić ich odporność wobec Polaków. P. Dziembowski powiedział, że rząd jest źle informowany, że otrzymuje sprawozdania od ludzi, którzy z całej sprawy ciągną korzyści. Jeśli poseł Dziembowski miał na myśli materyalne korzyści, to minister musi stanowczo przeciw temu zaprotestować. Polacy nie zdołają rządu sprowadzić z drogi raz obranej polityki, która od szeregu lat jest taka sama. Niemcy muszą mieć to poczucie, że my stoimy za nimi a sądzę, że właśnie ten budżet uwydatnia nasze dążenia w tym kierunku, by mieć do dyspozycyi odpowiednie środki dla wzmocnienia odporności Niemców przeciw żywiołowi polskiemu.

Pos. Dziembowski zabrawszy ponownie głos, zaznaczył, że w rozłamie pomiędzy obu narodowościami nie ponoszą winy Polacy, lecz Niemcy i ich ustawy, wzywające bezustannie Niemców, by wchodzili w stosunki tylko z Niemcami. Niesprawiedliwie zarzuca się Polakom bojkotowanie Niemców. Mowca wskazuje na fakt, że większość obwodowych sejmików (t. zw. Kreistage) do niedawna w części przynajmniej polska, obecnie prawie wszędzie stała się niemiecką.

Pos. Zedtwitz powiada, że gdyby rządowi pruskiemu szło o wytępienie polskości, nie potrzebowałby nic innego uczynić, jak pozostawić Polaków w zacofaniu ekonomicznem i kulturalnem, że zaś Polacy podnieśli się, zawdzięczają to królowi pruskiemu. Dlatego agitacya polska rzuca charakterystyczne światło na Polaków.

Pos. Czarliński oświadcza, że naród liczący 50 milionów dusz, mający najlepszą armię, wstydzić się powinien takiej polityki w obec mniejszości Polaków. Rząd sam jednak dostał się w ręce hakatystów i nie może z nich wyzwolić się.

Minister Rheinbaben odpowiada poprzedniemu mowcy, że trwa przytem, iż żadna część kraju nie uczyniła takich postępów ekonomicznych jak polska prowincya pod egidą państwa pruskiego. Cieszymy się rozwojem Polaków, protestowałem tylko przeciw wyrażeniu, jakobyśmy bojkotowali Polaków. W obec słów poprzedniego mowcy, że co inni nazywają brakiem kultury, to Polacy poczytują sobie za wielką zasługę, sądzi minister, że po stronie polskiej powinno się być z takiemi twierdzeniami bardzo ostrożnym, gdyż inaczej wskazałby na stosunki galicyjskie. „Czytajcie panowie co piszą ruscy publicyści, a poznacie tam idealną gospodarkę polską i dowiecie się o gnębieniu Rusinów przez Polaków. Sądzę, że Polacy w obec tego powinni być nieco skromniejszymi w zarzutach o gnębieniu tu Polaków.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Z Warszawy donoszą: Na wczorajsze zgromadzenie rodziców, zwołane za zezwoleniem władzy z powodu sprawy szkolnej, przybył także kurator warszawskiego okręgu naukowego, Schwarz, wprowadzony przez ks. Czesława Światopełk-Mirskiego. — Schwarz odradzał strejku uczniów i proponował, aby rodzice żądania swe wnieśli w drodze legalnej do rządu, podobnie, jak to uczynił ze swoim memoryałem hr. Tyszkiewicz.

Po dłuższej dyskusyi, w której Schwarz zabierał głos kilkakrotnie, uchwalono wytrwać dalej w strejku.

Po zgromadzeniu odbyła się konferencya dyrektorów pod przewodnictwem p. Schwarza. Uchwalono otworzyć dziś wszystkie szkoły. Z powodu tego panuje tu wielkie wzburzenie.

Przed gmachem tutejszych gimnazyów stoi policya a w kilku miejscach nawet wojsko. Kilku uczniów klas wyższych, którzy przeszkadzali uczniom klas niższych w udaniu się na wykłady, aresztowano.

Kelnerzy w warszawskich kawiarniach nocnych i restauracyach zmuszeni zostali do zaniechania pracy. Policya i wojsko interweniowały w tej sprawie, w skutek czego przyszło do starcia i licznych aresztowań.

Pomocnicy aptekarscy podjęli służbę po przyjęciu ich żądań przez właścicieli aptek.

Urzędnicy wszystkich warszawskich banków ułożyli swe postulaty i oświadczyli, że jeśli żądania ich do 8 dni nie będą spełnione, rozpoczną strejk.

W Łodzi rozpoczęli strejk pomocnicy aptekarscy.

Jeden z dziennikarzy wiedeńskich interviewował oberpolicmajstra warszawskiego br. Nolkena, który oświadczył, że Polacy nie są na powstanie przygotowani. Zresztą można zupełnie polegać na miejscowej załodze, a „Niemcy skoncentrowały na granicy dwa korpusy, ażeby ewentualnie skłonnych do rewolucyi patryotów chwycić, jak myszy w pułapkę". Dalej oświadczył br. Nolken, że Polacy są nadto mądrzy, by dobywać dla innych z ognia kasztany i wolą czekać na rewolucyę w Petersburgu i Moskwie i z niej wyciągnąć dla siebie korzyści. Jednak ruch jest i p. Nolken czyni, co może, by go przemocą stłumić. „Zadanie jest trudne, bo władze niedostatecznie mnie popierają, skarżył się oberpolicmajster, wszyscy urzędnicy sądowi naprzykład czerwieńsi są od samych socyalistów. Prosiłem — kiedy krwawe rozruchy wybuchły — generał-gubernatora o zaprowadzenie sądów wojennych, ażeby prywódców do 24 godzin powiesić, bo władze cywilne są skrajnie liberalne i absolutnie mnie nie popierają. Generał-gubernator odmówił, bo, znajdując się u progu śmierci, nie chce podpisywać krwawych wyroków. Nie jestem ani krwiożerczym zwierzem, ani reakcyonistą, ale lepiej było 24 ludzi na śmierć skazać, aniżeli sprowadzić krwawe dni, gdzie padli ofiarą także niewinni".

Na zapytanie, czy niepokoje powtórzą się, wyraził p. Nolken przypuszczenie, że kiedy według jego rozkazu od poniedziałku wojsko ruszy przeciwko tym, którzy przeszkadzają innym w pracy, to „zapewne cokolwiek krwi się poleje". P. Nolken oświadczył dalej, że wielu emisaryuszy rewolucyjnych przybyło do kraju za obcymi paszportami i że ich agitacya bardzo jest niebezpieczna. „Wielu już eśmy schwytali, ogółem mamy do 1400 ludzi w więzieniu, ale inni są jeszcze na wolnej stopie. Propaganda, prowadzona w Anglii i Szwajcaryi, bardzo nam przeszkadza, mam nawet moralne przekonanie, że angielski urzędnik konsularny, o którym tyle pisano, był z rewolucyonistami w zmowie i popierał ich plany.

Oczywiście wywody p. oberpolicmajstra są wyrazem osobistych tylko jego przekonań. W aparacie rządowym Królestwa nie odgrywa chyba p. Nolken zbyt wybitnej roli, skoro sam skarży się, iż żądania jego zbagatelizowano. Być więc może, iż zjadliwe jego uwagi o społeczeństwie polskiem, płyną z rozgoryczenia i wcale nie harmonizują z opinią bardziej wpływowych czynników.

Po zamachu w Moskwie.

Przygotowania do pogrzebu.

Berliński *Local-Anzeiger* donosi z Petersburga: Car dotąd nie rozporządził, kiedy ma się odbyć pogrzeb w. księcia i gdzie

---

54)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XVII.

(Ciąg dalszy).

D'Argilesse kolejno przyszedł pytać o wiadomości; tym razem, Fontenoy nie mógł nie zauważyć goździka, ale nie sprawiło mu to żadnej przykrości.

— Chodź ze mną, — rzekł ten fałszywy przyjaciel — zobaczyć klaczkę Millota; jest tutaj i przygotowano przeszkody na końcu parku. Zabawne to zwierzę, nigdy nie wiadomo czy posłucha, czy krzyże ci złamie; dotychczas jednakże dość posłuszna. A przytem, nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się widzieć takiego skoku! Powiadam ci, jak ptaszek!

— Kto na niej jeździ? — spytał Fontenoy.

— W ostatnich czasach, ja; zwykle, jest u Dornaut, ale wolę tutaj na niej jeździć, bo nie taka nerwowa.

Fontenoy poszedł za d'Argilesse; przybyli na łąkę, umiejętnie zasianą przeszkodami; płot, rów, zapora ubita z ziemi, wszystko tam było, dzięki panu Frémont, który nie wahał się poświęcić pięknego gazonu, aby przysporzyć swoim gościom i przyjaciołom jeszcze jedną rozrywkę.

Koralia — gdyż klaczka nosiła to piękne imię — Koralia była rzeczywiście wspaniałem zwierzęciem czystej krwi; przez delikatną skórkę widać było zarysowujące się żyły, które wzdymały się za lada wzruszeniem, za najmniejszem zaniepokojeniem. Głowa była koścista, więcej oryginalna niż piękna, ale bardzo czysta w zarysach; oko tylko nie miało wyrazu szczerości i dobroci, tak częstego u zwierząt: wzrok z podełba nasuwał wspomnienie niektórych twarzy ludzkich, tych, których się instynktownie unika. Pomimo tego, maść złotawo bułana, prześliczna, jakby mieniąca przy drżeniu skóry, nóżki delikatne i giętkie, jak stalowe sprężyny, składały się na całość, która czyniła wrażenie konia pierwszorzędnej wartości.

Na widok obcego zastrzygła uszami, pochyliła się naprzód i zdawała się węszyć powietrze. Fontenoy zbliżył się z wyciągniętą ręką.

— Niech pan jej nie dotyka! — rzekł stajenny, który ją trzymał — wierzga lada czego i gotowaby pana wywrócić.

Ale Fontenoy umiał się zabrać; przemawiając łagodnie zbliżył się do Koralii i kilkakrotnie pogłaskał ją po grzbiecie; pozwoliła mu na to, choć żyły jej nabiegały tak jakby pęknąć miały. Zadowolony, Gilbert usunął się o kilka kroków.

— A teraz, baczność — rzekł d'Argilesse — będę wsiadać; zdaje mi się, że ona mnie nienawidzi; ale mnie nie przeraża; nie obawiam się nawet ludzi, a cóż dopiero zwierząt!

Koralia się wymykała, z niesłychaną zręcznością broniąc się przed jeźdźcem; daremnie starał się ją oszukać, czuła, że się zbliża, choć go widzieć nie mogła. Ale on był tak samo przebiegły, jak ona; z prawdziwie kocią przezornością przesunął się z boku i wskoczył niespodzianie.

Klacz wierzgała, stawała dęba, rzucała się z wściekłością na wszystkie strony, ale nadaremnie; d'Argilesse znał się gruntownie na ekwitacyi i w niwecz obrócił wszystkie jej usiłowania; wtedy, zrezygnowana, przynajmniej pozornie, żując wędzidło, węsząc w krok, patrząc z podełba na Fontenoy i stajennego.

— Gdybym był na twojem miejscu — rzekł Gilbert — nie byłbym taki spokojny; to zwierzę ma szkaradne spojrzenie.

Jeszcze nie skończył tych słów, gdy Koralia spróbowała zrzucić swego jeźdźca przez głowę; ponieważ jej się to nie udało, stanęła dęba natychmiast, z taką gwałtownością, że tylne jej nogi ugięły się i o mało nie upadła. Dwaj świadkowie tej sceny rzucili się do uzdy, aby ją powstrzymać; ściągnęli ją i opadła na przednie nogi ze spuszczoną głową, ze złem okiem, potem oblana i od głowy do ogona cała drżąca.

— Na twojem miejscu dałbym za wygranę! — nalegał Fontenoy.

— Nie ja bym to uczynił! — odrzekł d'Argilesse z tryumfującym wyrazem.

I natychmiast wymierzył Koralii zasłużoną karę. Była wściekła i miotała się, jak opętana; ale poznawszy swoją bezsilność co do pozbycia się jeźdźca, zdawała się uspokajać; duże płaty piany pierś jej pokrywały, ale szła prawie spokojnie, odmawiając jednakże z uporem iść prosto.

— Czy ona ma zwyczaj tak chodzić bokiem? — zapytał Fontenoy, gdy na chwilę stanęła. — Ten krok, rzeczywiście, czyni ją nieco podobną do kraba.

— Parę dni temu — rzekł d'Argilesse — zrobiliśmy w ten sposób sześć kilometrów drogi; trochę to długo trwało, jak się domyślasz, ale z powrotem, była giętka, jak rękawiczka.

Czy wspomnienie tego upokorzenia Koralii także wróciło? Faktem jest, że rozpoczęła na nowo swoje sztuki, co sprowadziło nową chłostę. Tym razem nauczka wydała się widocznie wystarczająca, gdyż złagodniała i uległa. Opanowana całkowicie, pozwoliła przyprowadzić się do przeszkód i skakała ile jej kazano z nadzwyczajną uległością, bez pomocy szpicruty.

Gdy już było dosyć, d'Argilesse podjechał stępa do Gilberta, który nie mógł się dość nadziwić koniowi i jeźdźcowi.

— Widzisz — rzekł młody człowiek — że w końcu musi być posłuszna.

— Ja bym nie ryzykował nadto — rzekł Fontenoy, gdy jego przyjaciel zsiadał z konia; — te podstępne bestye zawsze kiedyś jakąś sztukę urządzić muszą.

— Och! — zawołał d'Argilesse, zapalając cygaro — byle to nie było ze mną, wszystko mi jedno; niech sobie jej pan radzi jak może! Oddam mu ją za tydzień. Takie stworzenie dobre tylko do wyścigów z przeszkodami a nie do zwykłej jazdy. Zabije może jakiego dżokieja, albo dwóch, nim sama kark skręci.... niech sobie radzą!

— Nie będziesz mógł wsiąść na nią w towarzystwie? — zapytał Fontenoy. — Miałeś przecie zamiar urządzić wspólną przejażdżkę?

— W towarzystwie bywa zazwyczaj dość spokojna, jeżeli konie jej się podobają. Będziemy mogli spróbować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwłoki zostaną złożone. Wiadomo tylko to, że w pogrzebie wezmą udział koła dworskie. Na dworze panują ogromne obawy i panika. Korespondent *Berl. Tagebl.* twierdzi, że ze względu na obecne stosunki w kraju, postanowiono w. ks. Sergiusza pochować prowizorycznie, w Moskwie w klasztorze czudowskim. Uroczysty pogrzeb z całą pompą ma się odbyć dopiero w kwietniu, w soborze twierdzy Petropawłowskiej.

Na pogrzeb wyjeżdża z Berlina między innymi ks. Henryk pruski, brat cesarza Wilhelma, a szwagier zamordowanego w. ks. Sergiusza.

Z Moskwy donoszą: Do klasztoru czudowskiego, gdzie wystawiono zwłoki w. ks. Sergiusza, dopuszczają publiczność tylko bardzo nielicznie. Zwłoki zaledwie w połowie zostały pozbierane na ulicy. Resztę sztucznie skonstruowano i trupa — bez głowy — ubrano w mundur generalski i włożono do trumny. Ręce dorobiono sztucznie. Widok wystawionych zwłok jest straszny. Na miejscu zbrodni znaleziono jeszcze o kilka kroków od miejsca wypadku ramię w. księcia Sergiusza, zagrzebane w śniegu. Przez cały dzień duchowieństwo odprawia w kaplicy modlitwy.

Na placu Senatorskim, gdzie nastąpiła eksplozya, wystawiono krzyż żelazny. Na Kremlu tylko jedna brama otwarta, lecz mogą wchodzić jedynie osoby, posiadające specyalne pozwolenie policyi. Na policyę przyniesiono bardzo wiele kawałków ubrania w. ks. Sergiusza, portfel, pierścienie oraz list z pogróżkami, który się znajdował w portfelu.

Sprawcy zamachu.

Dzienniki moskiewskie stwierdzają, że naocznych świadków zamachu było bardzo mało. Zeznania ich są sprzeczne. Jedni twierdzą, że nie Gerasimow (ów zraniony i uwięziony), rzucił bombę, lecz jeden z dwóch elegancko ubranych mężczyzn, jadących obok powozie w. księcia. Gerasimow uparcie milczy; raz jednak oświadczył, że zeznania złoży później. Gdy go uwięziono i prowadzono, krzyczał ciągle na całe gardło: „Niech żyje wolność!“ Jeden z żołdaków skoczył do niego i obiema rękami zatkał mu usta, aby krzyku jego nikt nie słyszał.

Przy aresztowanych znaleziono korespondencyę, kompromitującą bardzo wiele osób.

O Gerasimowie — tak zwanym na podstawie znalezionego przy nim, prawdopodobnie jednak fałszywego pasportu — donoszą jeszcze, że liczy on 30 do 35 lat. Twarz ma grubo pooraną zmarszczkami. Z ubrania i zachowania się robi wrażenie robotnika. Wyraz twarzy nie zbyt inteligentny. Oczy ma niebieskie, włosy ciemnoblond na głowie, jasnoblond zaś wąsy.

W. ks. Sergiusz.

Paryski *Figaro* ogłasza dwa listy, otrzymane przed tygodniem, a charakteryzujące dokładnie zamordowanego w. księcia.

Wywierał on silny wpływ na cara, głównie dzięki swemu bezgranicznemu przywiązaniu do cerkwi prawosławnej. Od chwili, gdy w. ks. Sergiuszowi udało się żonę swą, w. ks. Elżbietę, nakłonić do przyjęcia prawosławia, oddał mu się Pobiedonoscew całą duszą. Już za Aleksandra III. wywierał w. ks. Sergiusz wielki wpływ na sprawy państwa, wpływ ten zaś wzrósł niezmiernie za Mikołaja II. W. książę traktował cara tak, jak gdyby on, a nie Mikołaj II. dźwigał koronę. Z całą bezwzględnością występował w. ks. Sergiusz przeciw wszelkim reformom postępowym. Łagodne rządy ks. Mirskiego były mu solą w oku i dlatego ks. Mirski tak prędko musiał ustąpić.

W. ks. Sergiusz wiedział zresztą, przeczuwał przynajmniej, co go czeka. *Hamb. Nachr.* podają bardzo charakterystyczną w tej mierze anegdotę.

Marszałek szlachty moskiewskiej ks. Trubecki, opowiada korespondent wymienionego pisma, rozmawiał niedawno z w. ks. Sergiuszem. Podczas rozmowy w. książę rzekł: „Jestem przekonany, że zginę gwałtowną śmiercią, ale zanim umrę, to jeszcze demokraci drżeć będą przed moją władzą“.

Wedle berlińskiego *Local Anzeigera*, bezpośrednie przyczyny zamachu były następujące: Car czując się skutkiem ostatnich wypadków znużony, niemal wyczerpany, dla poratowania zdrowia zamierzał na pewien czas opuścić Petersburg i oddać ster rządów w. ks. Sergiuszowi. To przyspieszyło zamach na w. księcia, ponieważ rewolucyoniści obawiali się rozpanoszenia najskrajniejszej reakcyi, gdyby w. książę Sergiusz objął rządy.

Wydawca paryskiego organu rewolucyonistów rossyjskich, Szubanowicz, oświadczył w interviewie, że wyrok śmierci na w. ks. Sergiusza, gen. Trepowa i w. ks. Włodzimierza, zapadł po znanych zajściach, które się rozegrały dnia 19 grudnia w Moskwie, a 22 stycznia w Petersburgu. W. ks. Sergiusz należał do osób, najbardziej znienawidzonych w całej Rossyi. W roku 1898 na jego rozkaz wydalono z Moskwy 22.000 żydów.

W. ks. Elżbieta.

Los w. ks. Elżbiety, małżonki zamordowanego w. ks. Sergiusza, budzi powszechne współczucie.

Ludność Moskwy wiele opowiada o dobroci jej serca. Nieszczęśliwa osobiście szukała pociechy w uprawianiu dzieł filantropii.

Racya stanu zmusiła ją wyrzec się snów młodości i oddać rękę w. księciu, dla którego nie czuła najmniejszej sympatyi. Sama myśl o tym związku przejmowała ją lękiem do tego stopnia, że jak wówczas, w r. 1884, pisano, błagała ojca na klęczkach, by jej nie zmuszał do oddania ręki w. księciu Sergiuszowi. Ale w. ks. Hesski Ludwik IV., serdeczny przyjaciel Sergiusza, nie przychylił się do prośby córki.

Potem po raz drugi racya stanu zadała gwałt uczuciom Elżbiety, gdy po długim oporze uległa wreszcie mężowi i przyjęła wiarę prawosławną, wyrzekając się wyznania, w którem wzrosła.

Poświecenia małżonki nie umiał w. książę ocenić i nie odpłacał go, jak przystało. Ci, co patrzyli na jego pożycie małżeńskie, nie mają dość słów podziwu dla cierpliwości i abnegacyi wielkoksiążęcej małżonki. W pierwszych latach bunt zrywał się w nieszczęśliwem sercu młodej kobiety, z której życie zadrwiło tak nielitościwie. Opuszczała kilkakrotnie męża, uchodząc do dóbr swych na Szląsku, do rodziny, ale ostatecznie powracała potem znowu, aż w końcu rezygnacya położyła koniec tym bezskutecznym próbom wyzwolenia.

Jej dobroć, jej ciche pogodzenie się z losem, rozbroiło wreszcie małżonka, w ostatnich latach ułożyły się stosunki pomiędzy małżonkami nierównie pomyślniej.

Tem większa musi być jej boleść teraz, gdy nad okrutnie rozszarpanymi zwłokami swego męża we wdowieńskiej staje szacie, po tylu przejściach, rzucona jeszcze na takiej tragedyi pastwę.

Jak z Darmsztatu donoszą, zamyśla w. ks. Elżbieta zaraz po ceremoniach pogrzebowych opuścić Moskwę, oderwać się od miejsca, do którego tyle bolesnych dla niej przylgnęło wspomnień. Jak jedni twierdzą, zamyśla w. księżna osiąść w zamku ks. Henryka pruskiego nieopodal Kielu, wedle innej zaś wersyi zamieszka na stałe w rodzinnym Darmsztacie.

Kondolencye.

Z rozkazu Najj. Pana zarządzono z powodu zgonu w. ks. Sergiusza 10-dniową żałobę Dworską.

Osservatore Romano donosi, że Papież wysłał do cara depeszę kondolencyjną, za którą car telegraficznie podziękował.

Sułtański mistrz ceremonii Ibrahim basza wyraził rossyjskiemu ambasadorowi p. Synowiewowi współczucie sułtana, z powodu śmierci w. ks. Sergiusza.

Wczoraj — jak z Petersburga donoszą — car przesłał moskiewskiej giełdzie serdeczne podziękowanie za kondolencyę z powodu zgonu w. ks. Sergiusza.

Następstwa zamachu.

Echo de Paris dowiaduje się z Petersburga, że konferencya wielkich książąt, odbyta w Petersburgu, zwróciła się do cara z żądaniem rozszerzenia środków ostrożności. Zarazem wielcy książęta wystąpili przeciw udzielaniu jakichkolwiek ustępstw, czyniąc cara osobiście za nie odpowiedzialnym (?).

Z Moskwy donoszą: Tutejsi robotnicy wyrażają głośno sympatyę dla studentów i twierdzą, że przeciw studentom występuje tylko najniższe pospólstwo, wyrobnicy pracujący w składach kupieckich, którzy z robotnikami nie mają nic wspólnego, bo poziom ich umysłowy jest bardzo niski.

Studenci w Moskwie, przerażeni tem, że motłoch zwraca się przeciw nim, jako domniemanym spólnikom mordercy, zwrócili się do oberpolicmajstra generała Wołkowa, aby ich wziął w opiekę. Generał Wołkow przyrzekł, że się studentami zaopiekuje.

Położenie w Rossyi.

Z Petersburga telegrafują: Wczoraj odbyło się na tutejszym Uniwersytecie zgromadzenie studentów, na które przyszło także kilku profesorów, prywatnych docentów i wiele innych osób z inteligencyi. Najpierw przemawiali profesorowie, którzy oświadczyli się za zamknięciem Uniwersytetu.

Po gwałtownych przemowach uchwalono następującą rezolucyę:

„Przeżyty rossyjski absolutyzm co dzień i co godzinę zbliża się nieodwołalnie do swego upadku i jest bezsilny, aby dać sobie radę z obudzonym narodem. Konający absolutyzm wymyśla środki jeden bezsensowniejszy od drugiego, środki, jeden bardziej ryzykowny od drugiego, byle tylko odroczyć swą zagładę. Podjął on zbrodniczą awanturę na Dalekim Wschodzie, kosztującą naród dziesiątki tysięcy egzystencyj ludzkich i miliony ciężko zapracowanych pieniędzy.

Swiadoma celu inteligencya i studenci prowadzą oddawna zaciętą walkę o najelementarniejsze prawa ludzkie, często bezsilni wobec brutalnego, bez celu postępującego rządu, aż wreszcie na arenę historyczną wystąpił także proletaryat, który równocześnie z rozwojem świadomości zadał gwałtowne ciegi caryzmowi. Ostatnie krwawe zajścia okazały, do czego absolutyzm jest zdolny w obronie swej nędznej, wstrętnej egzystencyi. Swiadome celu braterskie, solidarne wystąpienie proletaryatu podpisało wyrok śmierci na absolutyzm i zapewniło niewątpliwie rychłe polityczne oswobodzenie Rossyi. My, jako część świadomej celu inteligencyi witamy solidarność klasy robotniczej z radością i ogłaszamy następujące żądania:

1. Zwołanie ustawodawczego zgromadzenia na podstawie powszechnego, równego, tajnego wyboru przez obywateli i obywatelki państwa; wolności słowa, prasy, stowarzyszeń, strejków i t. d.

2. Amnestyi dla wszystkich osób, które za swe przekonania polityczne lub religijne zostały ukarane.

3. Przynależność do jakiejkolwiek narodowości nie może wpływać na polityczne prawa. Prócz tego, jako rękojmię lojalności rządu rossyjskiego przy swobodnem przeprowadzeniu tych żądań należy przedewszystkiem stworzyć powszechną ludową milicyę, w której szeregi wstąpią wszyscy świadomi celu obywatele, gotowi wywalczyć urzeczywistnienie naszych żądań.

Uznając powagę historycznego momentu, w którym Rossya z okresu wrzenia przechodzi w otwartą rewolucyę, mogą wszyscy mieć tylko jeden cel przed oczami. W obec tego nie możemy dalej odbywać studyów i wstrzymujemy się od uczęszczania na wykłady, aż do września. Do tego czasu wydarzenia dostarczą nowego materyału do dyskusyi“.

Za tą rezolucyą oświadczyło się 3.000 głosów, przeciw zaś 50. Drobna ta opozycya chciała odbyć zgromadzenie protestujące, ale do tego nie przyszło.

Przed końcem zgromadzenia zerwano ze ściany wielki portret cara i podarto go, oraz rozwinięto czerwony sztandar. Zgromadzenie skończyło się o godz. 7 wieczorem bez dalszych zajść

Hamb. Nachr. donoszą z Petersburga, że po zamachu na w. ks. Sergiusza rozdano w piątek wieczorem w koszarach gwardyi proklamacye w duchu wolnościowym. Tajna policya wpadła na trop organizacyi wśród żołnierzy gwardyi. Gdy chciano przywódców aresztować, wybuchł bunt. Zawiadomiono Trepowa, który kazał koszary gwardyi otoczyć wojskiem. Kilku przywódców aresztowano.

Wedle wiadomości z Petersburga, wezwano onegdaj do łóżka Pobiedonoscewa najwybitniejszych lekarzy petersburskich, którzy oświadczyli, że stan chorego jest beznadziejny. Car nakazał przesyłać sobie o stanie zdrowia Pobiedonoscewa co parę godzin biuletyny.

W Kijowie wybuchł strejk na kolei południowo-wschodniej, w Saratowie wśród czeladzi młynarskiej, a w Charkowie pomiędzy robotnikami fabryk tytoniu.

Z Batum donoszą: Strejk zecerów zaostrza się. Drukarnie otrzymały listy z pogróżkami, aby nie wydawały dzienników. — W niektórych warsztatach podjęto pracę przy pomocy wojska.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Generał Kuropatkin telegrafuje: Dnia **16** b. m. nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycye w miejscowości Wansiahopu nad rzeką Hun naprzeciw Sandepu. Nasi strzelcy odparli atak, przyczem dwóch oficerów zostało rannych.

Dalszy telegram gen. Kuropatkina podaje, że dnia **17** b. m. ustawili Japończycy cztery działa naprzeciw rossyjskiej pozycyi w Tynheczin. Dalszych sprawozdań brak.

Z Tokio donoszą do *Biura Reutera*: Rossyanie budują kolejkę z Fuzanjenling nad górny bieg rzeki Sza. Fakt ten, w połączeniu z innymi ruchami sił rossyjskich, wskazuje na zamiar objęcia prawego skrzydła armii Kurokiego. Generał Kuropatkin w dalszym ciągu buduje na swoim froncie fortyfikacye.

Grippenberg contra Kuropatkin.

Z Petersburga donoszą: Car po wysłuchaniu raportu Grippenberga, przekonał się, że Kuropatkin miał zupełną słuszność, nie wysyłając Grippenbergowi żądanych posiłków.

Kuropatkin bowiem polecił Grippenbergowi nie staczać bitwy, lecz wykonać tylko wielki podjazd, celem przekonania się o rozłożeniu sił nieprzyjacielskich na lewem skrzydle japońskiem. Car postanowił osobiście udzielić Grippenbergowi nagany z powodu, że po swoim odwrocie przez 24 godzin unikał rozmowy z Kuropatkinem.

Z komisyi hullskiej.

Komisya hullska odbyła w ubiegłym tygodniu kilka poufnych posiedzeń. Jak sądzą, decyzya komisyi będzie tej treści, iż „Rożdżestwieński mógł mniemać, że mu grozi niebezpieczeństwo i nie można nazwać jego postępowania godnem nagany“. Komisya przyjmuje do wiadomości przyrzeczenie rządu rossyjskiego co do wynagrodzenia za spowodowane straty. Stosowny wniosek będzie z końcem bieżącego tygodnia przedłożony przez referenta komisyi, a następnie podany urzędowo do wiadomości rządu angielskiego i rossyjskiego.

W przyszłym tygodniu na jawnem posiedzeniu ogłosi komisya publicznie wniosek ów, jako wynik swej pracy.

Horoskopy pokojowe.

Dzienniki petersburskie przypisują wizycie ks. Fryderyka Leopolda Hohenzollerna wielkie znaczenie i jako niezwykłą okoliczność podnoszą to, że car osobiście przybył na dworzec, celem powitania księcia. Książę wręczył carowi odręczne pismo cesarza Wilhelma, a dzienniki petersburskie sądzą, iż pismo totyczyło się kwestyi pokoju. Nad pismem tem miały się odbyć już dwie narady komitetu ministrów.

Daily Express dowiaduje się z Petersburga, że od chwili wyjazdu księcia pruskiego Fryderyka Leopolda, a więc od piątku wieczora, odbyły się w Carskiem Siole, pod osobistem przewodnictwem cara, dwie rady ministrów. Ten sam korespondent dowiaduje się, że rozstrzygające koła dworskie są dziś w obec wypadków w państwie skłonne do zawarcia pokoju z Japonią i że na wspomnianych posiedzeniach Rady ministrów, pod przewodnictwem cara, omawiano między innemi także warunki, na których podstawie możnaby bez ujmy dla honoru Rossyi przystąpić do rokowań pokojowych.

Także wedle informacyi *N. W. Tagblattu*, bierze górę w petersburskich kołach dworskich prąd pokojowy. Nie jest wykluczone, że prąd ten przechyli szalę na korzyść pokoju.

Powrót Stoessla.

Z Konstantynopola donoszą: Gdy tylko okręt „Mikołaj“, wiozący generała Stoessla na pokładzie, przybył do portu, udał się na pokład jego rossyjski kapitan fregaty Schwank i z polecenia rządu rossyjskiego wręczył oficerom rossyjskim numer gazety urzędowej, donoszący o odznaczeniach, jakie otrzymali od cara. Generał Stoessel dopiero w niedzielę w południe wysiadł na ląd i złożył wizytę rossyjskiemu ambasadorowi Sinowiewowi. Wkrótce też zjawił się w ambasadzie mistrz ceremonii Ibrahim basza i powitał Stoessla imieniem sułtana. Stoessel odjechał w niedzielę wieczorem do Rossyi. Przed odjazdem przyjął jeszcze rewizytę rossyjskiego ambasadora, Synowiewa.

Luźne wiadomości.

Kopenhaga. Trzecia eskadra rossyjska przepłynęła wczoraj po południu koło wyspy Sansoe w kierunku północnym.

Tanger. Przybyły tu 3 cudzoziemskie okręty z węglem dla rossyjskiej eskadry.

Tokio. *(Biuro Reutera)*. Japończycy przytrzymali dwa parowce angielskie: „India“ i „Pouderhave“, wiozące węgiel do Władywostoku.

KRONIKA

Lwów, 21 lutego.

— Kalendarz. Sroda (22 lutego): Piotra k. — Wrócisława. — Nykyfora.

Wschód słońca o godzinie 6·59 rano, zachód słońca o godzinie 5·28 po południu.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Chorążczyzna 17, I p.

W sali hotelu Francuskiego zebranie Związku rolniczego o godzinie pół do 8 wieczorem. Dyskusyę zagai dr. Franciszek Stefczyk przemówieniem na temat: „O spółkach oszczędności i pożyczek, jako też o innych spółkach rolniczych“.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś wtorek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, chłodno.

— Wykład habilitacyjny dr. Jana Rozwadowskiego na docenta ekonomii politycznej odbędzie się na tutejszym Uniwersytecie w poniedziałek, 27 b. m., o godzinie 12 w południe.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 22 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6 o godzinie pół do 8 wieczorem, prof. dr. E. Habdank Dunikowski: „O klejnotach“ (z demonstracyami).

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, d. 23 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— „Dyablik drukarski“ — to doskonały tytuł walca, który kapelmistrz p. Karol Roll poświęcił komitetowi Balu prasy. Nowy ten utwór sympatycznego kompozytora rozpoczuie szereg produkcyj muzycznych pamiętnej dla życia towarzyskiego miasta Lwowa nocy z 1 na 2 marca. Z kolei nastąpią walce, kadryle i mazury, cieszące się wśród tanecznej rzeszy największą popularnością i wziętością. Nad ułożeniem doborowego programu pracuje już dzisiaj p. Roll, pragnąc i ze swej strony przyczynić się do uświetnienia największego w każdym karnawale balu publicznego.

Czynsze we Lwowie. Fasye, sporządzone dla władz podatkowych na okres wymiaru podatku domowo-czynszowego 1905 6, wykazują, że w porównaniu do ostatniego okresu wymiarowego na lata 1903/4 czynsze mieszkań we Lwowie ogółem wzrosły o przeszło pół miliona koron. Gdy bowiem fasye na lata 1903/4 dawały ogólną sumę czynszów w kwocie 15,914.756 K., to obecnie wynoszą one w całem mieście 16,421.803 K., t. j. o 507.047 K. więcej.

W ostatniem dziesięcioleciu wzrosły czynsze we Lwowie o 5,972.461 K., czyli blisko o 64 proc. W roku ubiegłym zaważyły na wzroście czynszów nietylko nowe domy, gdyż ruch budowlany, nieco lepszy od poprzednich 4 lat, nie był jednak zbyt wydatny. Druga więc przyczyna tkwi w podrożeniu mieszkań, nie wszędzie zastosowana równomiernie do zwiększonego w r. z. podatku gminnego czynszowego.

Kontrola nad kartami wyborczemi. Wybrana we czwartek przez Radę miejską komisya dla czuwania nad niedoręczonemi kartami legitymacyjnemi dla wyborów do Rady miejskiej, rozpoczęła w sobotę wieczorem swą czynność. Od strażników miejskich, roznoszących karty legitymacyjne, odebrano te karty, które opiewały na osoby we Lwowie już nie mieszkające, lub takie, których adresu niepodobna wyśledzić. Odebrane karty schowano w osobnej skrzyni, którą zamknięto na dwa zamki i opatrzono plombą. Czynność ta będzie powtarzać się co wieczór aż do 25 b. m. W godzinach porannych komisya nie urzęduje, przyszła bowiem do przekonania, że odbieranie co wieczora kart wszystkich i wydawanie ich nazajutrz rano strażnikom byłoby tylko utrudnieniem bez żadnego praktycznego znaczenia.

Dzierżawa podatku konsumcyjnego. W celu zabezpieczenia należytego wykonywania przymusu rzeźnianego i usunięcia prywatnych rzeźni po za rogatkami miasta, gmina lwowska po wybudowaniu nowej rzeźni miejskiej widziała się zniewoloną wdrożyć kroki o objęcie w dzierżawę prawa poboru państwowego podatku spożywczego od rzezi bydła i mięsa w powiecie lwowskim. Rząd wypuścił gminie w dzierżawę ten pobór na lata 1902—1904 za czynszem rocznym w kwocie 20.768 K. Wskutek konieczności zwiększenia zastępu straży akcyzowej okazało się, że dzierżawa ta w porównaniu do korzyści dla przymusu rzeźnianego przynosi dość znaczny deficyt. Przy staraniach więc o odnowienie dzierżawy na dalsze trzechlecie prosiła gmina o zniżenie tenuty dzierżawnej. Rokowania odniosły pożądany skutek, bo oto w roku obecnym wydzierżawił Rząd gminie m. Lwowa prawo poboru podatku spożywczego na lata 1905, 1906 i 1907 za czynszem rocznym 17.000 K., co uchroni gminę od niedoborów w tym dziale gospodarstwa.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 5 do 11 lutego przyszło na świat żywych 68, nieżywych 8 dzieci.

W tym czasie umarło 58 osób płci męskiej i 52 żeńskiej, razem 110 osób, w tem trzy z poza Lwowa. W szpitalach umarło 42 osób.

Przyczyną śmierci było: w 5 wypadkach brak sił żywotnych wrodzony, w 35 gruźlica, w 17 zapalenie płuc, w 2 dyfterya, w 1 szkarlatyna, w 4 choroby z ran zakaźnych, w 3 udar mózgowy, w 8 wada serca, w 7 nowotwory złośliwe, w 27 inne przyczyny śmierci naturalnej. Prócz tego jeden wypadek śmierci samobójczej wskutek strzału.

Wiek zmarłych był następujący: w pierwszym miesiącu życia 10, do 1 roku włącznie 22, do 5 lat 35, od 5—15 lat 7, od 15—30 lat 15, od 30—50 lat 22, od 50—70 lat 20, ponad 70 lat 11 osób.

— Tow. przyrodników im. Kopernika na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu, po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, wybrało prezesem ponownie prof. dr. Maryana Raciborskiego. Do wydziału weszli pp.: dr. Dybowski, dr. Kadyi, dr. Wiśniowski i dr. Zakrzewski.

— Podziękowanie. P. Kazimierz Pepłowski, urzędnik gal. Kasy oszczędności, chcąc poprzeć bursę polską istniejącą pod nazwą Domu im. Tadeusza Kościuszki, złożył na rzecz żelaznego funduszu Towarzystwa pomocy naukowej 50 K.

Dyrekcya Towarzystwa wdzięczna za pamięć o tej instytucyi i za piękny przykład dany innym, składa szanownemu dawcy za ten dar serdeczne podziękowanie. *Próchnicki.*

— Ruch ogólny na części szlaku Nowy Targ-Czarny Dunajec, linii lokalnej Nowy Targ-Suchahora, podjęto napowrót dnia 19 b. m.

— Dla Józefy Sikosińskiej, biednej, sparaliżowanej, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Zygmunt Pietruski z Mościsk 2 K., N. N. z Drohobycza 4 K.

△ Awanturniczy żebrak. Wczoraj wieczorem aresztował jeden ze stójkowych za natrętne nagabywanie przechodniów o jałmużnę 30-letniego Hryńka Sanatowskiego. Aresztowany stawił jednak tak silny opór, że dopiero przy pomocy drugiego stójkowego zdołano go odwieźć dorożką na inspekcyę policyjną. W drodze podarł Sanatowski jednemu ze stójkowych płaszcz.

△ Ostrzeżenie. Od kilkunastu dni uwija się po Lwowie jakiś oszust, który przedstawiając się za p. Władysława Wierzbickiego, słuchacza IV. roku praw, wyłudza od naiwnych pod rozmaitymi pozorami datki pieniężne.

△ Znikł ze Lwowa bez śladu Józef Cetulski, dozorca gmachu Skarbkowskiego. Jak przypuszcza żona Cetulskiego, udał się on do Kanady, gdyż podjął z książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności 1080 koron.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego mieszkania pana L. M., zamieszkałego przy ul. Piastów l. 9, skradziono wezoraj znaczną ilość bielizny, garderoby i srebro stołowe.

Pod zarzutem spełnienia całego szeregu kradzieży aresztowała wczoraj policya dwóch braci Maryana i Marcina Olszańskich.

Zgubiono: złotą bransoletę łańcuszkowej roboty.

Z galeryi realności przy ul. Zyblikiewicza l. 4 *a)* skradziono pani A. L. pościel.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Lignar, werkmistrz warstatu kolei państwowych, w 33 roku życia; — Józef Święcicki, prywatny kontrolor budowlany, w 47 roku życia.

W Wadowicach, Aleksandra z Dąmbskich Jędrzejowiczowa, w 79 roku życia.

W Stryju, Franciszek Wasung, właściciel zakładu tapicerskiego, weteran z r. 1863, w 61 roku życia.

— Wystawa drukarska w Krakowie została w niedzielę zamknięta.

— W Krakowie zmarł dzisiejszej nocy adwokat dr. Leon Horowitz. Od lat 12 był on prezydentem krakowskiej rady wyznaniowej izraelickiej i przeprowadził na tym urzędzie wiele ważnych spraw. W Radzie miejskiej zasiadał od roku 1888 i należał do najważniejszych sekcyj i komisyj, gdzie pracował z pożytkiem dla miasta. Dla zasług swych otrzymał był order Franciszka Józefa. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 11 przed południem.

— Wykolejenie pociągu. Z Vicenzy donoszą: Pociąg luksusowy Wiedeń-Nizza wykoleił się wczoraj, przyczem zostało pokaleczonych kilkunastu z personalu służbowego. Z podróżnych nikt nie jest ranny.

— Po zaproszenia na Bal prasy uprasza się zgłaszać do członka komitetu, p. Aleksander Milskiego (ul. Akademicka 10, II piętro).

Kronika zagraniczna.

* Modlitwy o pokój. We wszystkich kościołach medyolańskich księża odczytali zeszłej niedzieli ludowi list pasterski arcybiskupa medyolańskiego, kardynała Ferrariego, odnoszący się do wojny na Dalekim Wschodzie. Kardynał zaznacza, że już rok minął jak w Mandżuryi trwa jedna z najkrwawszych wojen w dziejach świata, opisuje jej okropności i wzywa wszystkich katolików, by błagali Stwórcę o zesłanie pokoju.

* Krwawy dramat rodzinny. W Berlinie rozegrał się w tych dniach w biurze adwokata Loewenfelda przy Rathenowerstrasse krwawy dramat rodzinny. Przybył tam w południe niejaki Acker, 27-letni kupiec z Wiesbadenu, będący w procesie rozwodowym z żoną, aby widzieć się ze swym czteroletnim synkiem. Po serdecznem powitaniu się z dzieckiem, bawił się z niem Acker godzinę, poczem wystrzelił z rewolweru do niego, a następnie do siebie. Acker padł trupem na miejscu, a chłopczyk, który dawał jeszcze słabe znaki życia, skonał w drodze do szpitala.

* Morderstwo i samobójstwo. Z Moskwy telegrafują: Siedmnastoletni uczeń szkoły Aleksandrowskiej, Sizow, zastrzelił onegdaj nauczyciela języka angielskiego, Wenangera, a następnie odebrał sobie życie.

* W przystani w Bibi-Ejbad — jak donoszą z Baku — zapaliła się onegdaj barka z naftą. Pożar objął wkrótce pięć sąsiednich barek. Dwadzieścia osób utraciło życie.

* Autor „Ben Hura“, amerykański generał i literat Lewis Wallace, zmarł przed kilku dniami w Crawfordsville. Wallace urodził się 10 kwietnia 1827 w Brookville w Indyanie, słuchał praw i osiadł po wojnie meksykańskiej jako adwokat w Indyanie. W wojnie domowej zaawansował na generała-majora, a od r. 1878 do 1881 był gubernatorem Utahy. Od r. 1881 do 1885 był generał posłem amerykańskim na tureckim dworze, a od r. 1885 żył jako adwokat w Crawfordsville w Indyanie. Powieść pod tytułem: „Ben Hur“ rozsławiła imię jego w całym cywilizowanym świecie. Pierwszy jej nakład wyszedł r. 1880, polski przekład pojawił się mniej więcej 10 lat później i niebywałe święcił tryumfy. Żadnem późniejszem dziełem nie zdołał Wallace osiągnąć podobnego rezultatu.

Notatki literacko-artystyczne.

Data urodzin Reja. W sprawie daty urodzin Mikołaja Reja otrzymuje *Dziennik Polski* od profesora astronomii Rudzkiego następujące uwagi z powodu notatki, podanej w *Kuryerze Warszawskim*, a przez nas powtórzonej: „Profesor I. Chrzanowski cytuje Trzecieskiego, który powiada, że Rej urodził się w mięsopustny wtorek 1505 r. Ten cytat nie pozostawia wątpliwości, że wersya podana przez prof. Chrzanowskiego jest prawdziwa. Rzeczywiście w r. 1505 Wielkanoc przypadała na 23 marca, Popielec na 5 lutego, niedziela zapustna na 2 lutego, niedziela mięsopustna na 26 stycznia, zaś wtorek mięsopustny na 28 stycznia. Wypada ztąd, że Rej urodził się dnia 28 stycznia 1505 r. Ci, co podają datę 5 lutego, oczywiście nie rozróżniają wtorku mięsopustnego od zapustnego. Należy jednak pamiętać, że daty te odnoszą się do kalendarza Juliańskiego, który wtedy powszechnie był używany. Jeżeli więc postawimy sobie pytanie, którego dnia wedle Gregoryańskiego kalendarza upływa 400 lat od urodzin Reja, to ponieważ przy zaprowadzeniu kalendarza Gregoryańskiego w r. 1582 opuszczono 10 dni (po czwartku 4 października od razu nastąpił piątek 15 października 1582 r.), przeto do daty 28 stycznia wypadnie dodać 10 dni i znajdziemy, że 400 lat od urodzin Reja upłynęło 7 lutego 1905“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, debiut Jana Janickiego, tenora, w roli Katana.

We środę po raz dwudziesty drugi „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W piątek po raz drugi (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W sobotę po raz trzeci (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzydziesty ósmy „Posłanice nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty (nowość) „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona, przekład Jana Kasprowicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego. W hali Banku krajowego odbyło się wczoraj wieczorem pierwsze doroczne walne zgromadzenie „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ przy udziale 111 członków.

Zgromadzenie to zaszczycili swoją obecnością: w zastępstwie JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezydent poczt i telegrafów p. Jan Seferowicz, radcy Dworu pp.: Kazimierz Laskowski, Gabrieł, Piwocki i Wacław Zaleski, starosta p. Karol Lidl, posłowie: Włodzimierz Gniewosz, Gorayski, hr. Stanisław Mycielski, Żardecki, dr. Rutowski i w. i. Z Wiednia przybyli: delegat austryackiego centralnego Związku przemysłowców, poseł do Rady państwa dr. Stefan Licht i delegaci wiedeńskiego „Exportvereinu“ bracia Degenowie.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Związku ks. Andrzeja Lubomirskiego, zabrał głos dr. Licht. Zapewniwszy zgromadzenie, że austryacki centralny Związek przemysłowców pamięta zawsze o rozwoju Związków pokrewnych w poszczególnych krajach Monarchii austro-węgierskiej i stara się o ich zjednoczenie, złożył następnie pod adresem Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

Z porządku dziennego dyrektor Związku dr. br. Battaglia przedłożył sprawozdanie z czynności za rok administracyjny 1903/4, z którego dowiadujemy się, że Związek liczył w roku ubiegłym przeszło 300 członków, a dochody Związku wynosiły w tym czasie 33.500 kor., rozchody zaś 31 000 kor. Akcya Związku miała na celu organizować większy i średni przemysł, zastępować jego interesy, informować przemysłowców, interweniować w ich sprawie u władz, udzielać im rad i wskazówek i t. p. Według zamieszczonej w sprawozdaniu statystyki, interweniował Związek w 413 podobnych sprawach. Z tych załatwiono pomyślnie 117 spraw, w zawieszeniu jest 149, udzielono 222 informacyj, załatwiono innych czynności 163.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Gubrynowicz, Feldstein, Lankosz, Kopiel, Wczelak i Zipper, poczem na wniosek p. Feldsteina sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielono Zarządowi absolutoryum z rachunków i wyrażono dyrekcyi uznanie za dotychczasową wydatną działalność.

Po uchwaleniu budżetu na r. 1904 5, dokonało zgromadzenie niektórych zmian postanowień statutu. Między innemi powiększono liczbę członków wydziału z 12 na 15 członków, obniżono wkładkę z 400 kor. na 50 kor., przyczem postanowiono, że nowy członek obowiązany jest należeć do Związku przez 6 lat.

Z kolei sekretarz krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej dr. Benis wygłosił dłuższy referat „Z aktualnych postulatów przemysłu“, nagrodzony przez zgromadzenie hucznymi oklaskami. — W końcu dokonało zgromadzenie wyboru komisyi rewizyjnej, w skład której weszli pp.: Feldstein, Lankosz i Zacharjewicz.

O godzinie 9 wieczorem odbył się w sali hotelu Georgea bankiet, w którym wziął udział liczne grono uczestników zgromadzenia.

Rada nadzorcza węg. Zakładu kredytowego uchwaliła z zysku, wynoszącego 4,644.000, wypłacić dywidendę po 38 koron od akcyi, 800 tysięcy przekazać do funduszu rezerwowego a 343 tysięcy na nowy rachunek.

Austryacka wystawa w Londynie w 1906 roku. Pod przewodnictwem JE. P. Ministra handlu barona Calla odbyło się w tych dniach w Wiedniu posiedzenie komisyi w sprawie urządzenia działu austryackiego na wystawie w Londynie w r. 1906. Wielka sala dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego zgromadziła najwybitniejszych reprezentantów świata przemysłowego. Na wstępie P. Minister zagajając posiedzenie, wskazał na cel i położył nacisk na ważność wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej wystawie ze strony austryackich przemysłowców — poczem przewodniczący komitetu egzekutywnego, Denk, prezydent dolno austr. Tow. przem., które inicyatywę wzięło i akcyą całą kierowało dotychczas, w treściwych słowach przedstawił przebieg wszystkich czynności, które już w roku 1903 się rozpoczęły. Złożył przedewszystkiem gorące podziękowanie P. Ministrowi spraw zewnętrznych JE. hr. Agenorowi Gołuchowskiemu, który użył całego swego wpływu, by świat przemysłowy austryacki mógł być na tej wystawie reprezentowany. Temu głównie poparciu zawdzięcza komisya, iż Ministerstwo handlu uchwaliło subwencyę w wysokości 500.000 koron. Utworzyły się już specyalne komitety dla głównych gałęzi austryackiego działu, a mianowicie dla artystycznego przemysłu, dla sztuki, dla fabrykacyi maszyn, elektrotechniki i mechaniki, oraz komitet dla urządzenia specyalnej wystawy p. t. „Podróż po Austryi“, do którego należą reprezentanci Ministerstwa kolejowego, kolei prywatnych, Towarzystw dla wznowienia ruchu podróżnych i miejsc kąpielowych.

Dyrektor austryackiego działu wystawy radca ces. Schwarz w wyczerpującem sprawozdaniu wykazał korzyści eksportu austryackich towarów do Anglii i jej kolonij, jedynych krajów, dotąd ochronnemi cłami dla obcego przemysłu niezamkniętych. Wskazał na przemysł niemiecki, który od roku 1894 do 1903, — podskoczył w eksporcie z 634 milionów na 987 milionów marek. Zatem więcej aniżeli o 50 procent. Najważniejszym austr. towarem eksportowym do Anglii jest przemysł skórny, który wynosił

w r. 1903 17,800.000 milionów koron, a mianowicie 7·2 milionów koron za obuwie i 10·2 milionów koron za rękawiczki. Dla austryackiego działu zarezerwowano w 6 halach miejsce w ilości 3200 metrów kwadratowych, oprócz tego dwie galerye o 1300 metrów kwadr. przestrzeni, przejście arkadowe 1500 metrów kwadr.

W skład nader licznego komitetu wykonawczego wchodzi ze Lwowa, znany przemysłowiec p. Leopold Baczewski.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 34·70 do 34·80, *loco* Ołomuniec 33·50 do 33·60, *loco* Berno 33·30 do 33·40, na styczeń - luty *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 82·50 do 83·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 49 20 do 49·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 40·— do 40·70. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 12 do 18 lutego 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8 65 do 8·75, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·55 do 6·70, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·80 do 7·25, pastewny 6·50, do 6·75, owies stary 7·15 do 7·40, nowy —·—, do —·—, hreczka 7·80 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 8·15 do 8·35, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·35 do 9·75, pastewny 6·85 do 7·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·35 do 7·65, nowy —·— do —·—, wyka stara 8·15 do 9 15, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 62·50 do 77·50, biała 45·— do 59·—, szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·25 do 27·50, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·60 do 10·85, nowy —·—, lnianka 7·25 do 7·50, nasienie lniane 9·35 do 9·85, nasienie konopne 11·— do 11·25, chmiel 200·— do 210·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 47·15 do 47·45, ekskontyngentowany —·— do —·—.

Targ bydła. *(Telegram).* Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4047 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 676 sztuk, bukowińskich 10.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 18 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 68 sztuk po 66 do 73 koron; 330 sztuk po 74 do 80 koron, 202 sztuk po 81 do 86 koron, 3 sztuki po 87 do 90 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 74, krowy podtuczone po 56 do 72 koron, bydło chude po 40 do 62 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

PP. Ministrowie: skarbu dr. Kosel, rolnictwa hr. Bucquoy i czeski Minister-rodak dr. Randa otrzymali godność tajnych radców.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch przyjmował wczoraj rano deputacyę, złożoną z przedstawicieli wszystkich stronnictw Sejmu bukowińskiego. — Przedmiotem konferencyi był projekt finansowy, uchwalony jednogłośnie przez Sejm bukowiński, a zmierzający do sanacyi finansów krajowych. Deputacya była nadzwyczaj zadowolona z przebiegu konferencyi.

Z Budapesztu donoszą: Na wniosek hr. Tiszy uchwaliła wczoraj partya liberalna wybrać na czas przesilenia komitet wykonawczy, który reprezentowałby partyę na zewnątrz. Do komitetu weszli najwybitniejsi członkowie partyi, a wśród nich i hr. Tisza.

Z powodu, iż rozwiązanie przesilenia napotyka na wielkie trudności, zdaje się, iż utworzony będzie gabinet urzędniczy. Gabinet ten utworzy prawdopodobnie były minister rolnictwa Daranyi, który obejmie urząd prezydenta. — On, dalej Hodossy i Lang powołani będą w najbliższym czasie do Wiednia, do Najj. Pana. I hr. Juliusz Andrassy stara się o utworzenie takiego przejściowego gabinetu. Stronnictwo niezawisłości godzi się na ten projekt, lecz pod warunkiem, iż do tego gabinetu nie wejdzie żaden z członków gabinetu Tiszy.

Przejściowy gabinet załatwiłby tylko konieczności państwowe, poczem ustąpiłby miejsca gabinetowi parlamentarnemu. Kossuth zawiadomił Andrassego, że opozycya zgodzi się na taki prowizoryczny gabinet.

Grupa posłów chorwackich w Sejmie węgierskim na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła trwać przy ugodzie z roku 1867 a przy głosowaniu na prezydenta Izby oddać swe głosy na kandydata liberalnego.

Parlament niemiecki głosował wczoraj nad traktatami handlowymi, a najpierw nad traktatem z Austro-Węgrami. Po dłuższej dyskusyi nad pierwszym zasadniczym paragrafem, głosowano na wniosek socyalistycznego pos. Singera imiennie i przyjęto ten paragraf 192 głosami przeciw 53. Resztę traktatu wraz z konwencyą weterynaryjną przyjęto w zwykłem głosowaniu. Po dłuższej dyskusyi przyjęto też inne traktaty.

Ks. Fryderyk Leopold powrócił onegdaj z Petersburga do Berlina a wczoraj odbył dłuższą konferencyę z kanclerzem Buelowem.

Z Paryża telegrafują: W obec doniesienia dzienników *Agencya Havasa* jest upoważniona do doniesienia, iż wczoraj nie znaleziono bomby przed pałacem Elizejskim.

Skupczyna serbska przyjęła ustawę o zamianie szkoły wyższej na Uniwersytet, złożony z fakultetów: filozoficznego, prawniczego, medycznego i technicznego. W miejsce wydziału teologicznego zostanie na wzór rossyjski założona Akademia duchowna.

Z Konstantynopola telegrafują: Koło miejscowości Kulkus przyszło do starcia pomiędzy wojskiem a bułgarskim oddziałem powstańczym, wspieranym przez miejscową ludność. Drużynę rozproszono, przyczem kilka domów uległo zniszczeniu. Wojsko tureckie miało 20 rannych i zabitych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 31 lutego. Od dwóch godzin przemawia p. Fresl. Żali się na zarząd wojskowy, szczególnie z powodu złego obchodzenia się z żołnierzami.

P. Fresl zakończył swą półtrzeciagodzinną mowę oświadczeniem, że póki narodowi czeskiemu nie będą przyznane w armii jego prawa przyrodzone, póty muszą Czesi uważać austryacką armię za nieprzyjacielską i w danym wypadku wymówić służbę i odmówić posłuszeństwa komendantom.

Pos. Marchet omawiał stosunek Austryi do Węgier; w tej mierze Izba musi sobie jasno zdawać sprawę. Za źródło wszystkich nieszczęść ostatnich lat dla Austryi uważa mowca ugodę z r. 1897. Ugoda ta i rozporządzenia językowe sprowokowały obstrukcyę czeską i niemiecką i ciągłe naprężenie finansów państwowych oraz unieruchomienie parlamentu.

Następnie przemawiał poseł Pospiszil.

Wiedeń, 21 lutego. Zwołana przez hr. Dzieduszyckiego konferencya przewodniczących klubów, w której wzięli udział przewodniczący prawie wszystkich stronnictw parlamentu, uchwaliła przy wyborze Prezydenta Izby ponownie głosować na hr. Vettera. Wielu mowców oświadczyło, że Izba winna jest hr. Vetterowi taką satysfakcyę, ponieważ postąpił on względem Sternberga zupełnie poprawnie.

Komisya wojskowa wybrała przewodniczącym ponownie p. Lupula, który otrzymał 11 głosów; 8 głosów padło na p. Włodzimierza Gniewosza.

Budapeszt, 21 lutego. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Najj. Pan wyraził życzenie, aby przesilenie węgierskie jak najrychlej się zakończyło. Gdyby w chwili obecnej okazało się niemożliwem utworzyć ministerstwo definitywne, ma powstać gabinet przejściowy. W razie nieudania się kombinacyi, w której Daranyi stanąłby na czele takiego gabinetu, wchodzi w rachubę powołanie byłego ministra Langa lub któregoś innego z byłych ministrów.

Budapeszt, 21 lutego. Sejm węgierski wybrał prezydentem kandydata partyi Kossutha, Justha.

Petersburg, 21 lutego. (Oficyalnie). W. ks. Paweł Aleksandrowicz otrzymał napowrót dawną swoją rangę generał-lejtnanta i godność generalnego adjutanta.

Bukareszt, 21 lutego. Wczoraj odbyły się wybory do senatu z pierwszego ciała wyborczego, obejmującego 60 mandatów. Wybrano 42 konserwatywnych, a 11 członków zjednoczonej opozycyi. Siedem wyborów ściślejszych ma się jeszcze odbyć. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

Bruksela. 21 lutego. Strejk górników w zagłębiu Charleroi i la Louvière trwa dalej, nawet zaostrzył się nieco. Strejkuje 70.000 robotników.

Birmingham, 21 lutego. W kopalniach „Virginia“, należących do Tow. „Alabama Steel and Wire Comp.“ zdarzyła się eksplozya. Jak donoszą, zginęło przytem 107 osób. Także wiele innych szybów zostało zasypanych.

Waszyngton, 21 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby reprezentantów oświadczył Parker, iż naród amerykański jest oburzony z powodu zamordowania w. ks. Sergiusza, ale jednocześnie mowca wyraża w ostrych słowach ubolewanie z powodu, iż prezydent Roosevelt wysłał obecnie telegram kondolencyjny do cara, gdy tymczasem po zdarzeniach dnia 22 stycznia tego nie uczynił.

Dep. Maddock oświadczył, że demokraci wprawdzie potępiają zamordowanie w. ks., ale tak samo potępiają także przyczyny tego faktu.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Kraków, 21 lutego. *(Tel. pr.) Czas* przynosi następujące jeszcze szczegóły o zgromadzeniu rodziców w Warszawie w sprawie młodzieży szkolnej. Na salę przybył kurator okręgu naukowego Schwarz i wyraził zdziwienie, że w obecnej chwili, gdy przygotowują się w Petersburgu tak ważne reformy, młodzież, nie czekając ich wyniku, występuje ze swemi żądaniami. Co gorsza, ruch ten i w Warszawie objawił się w sposób burzliwy, tak, że władza mimo wszelkiej wyrozumiałości nie może spokojnem okiem na niego patrzeć i stłumić go musi. W końcu zachęcał rodziców, aby współdziałali z władzą w uspokojeniu młodzieży, a potępił prasę polską, że na tem polu żadnych usług nie oddaje, owszem rozsiewaniem fałszywych wieści wzmaga jeszcze rozjątrzenie.

P. Ignacy Chrzanowski zaznaczył na to, że prasa polska nie może uspokajać z tej prostej przyczyny, że cenzura nie pozwala jej nic o szkole pisać, i wszystkie wiadomości szkolne przychodzą do niej, przebywszy poprzednio brudny filter *Dn. Warsz.* Mowca prosił kuratora, aby przynajmniej o tydzień wstrzymał otwarcie szkół, tymczasem rodzice wpłyną uspokajająco na młodzież.

Kurator odpowiedział wymijająco. Po przemówieniu adwokata Pepłowskiego, zaznaczył kurator, że nie dziwi się wcale, iż naród z taką przeszłością, z taką literaturą i sztuką, jak Polacy, domaga się szkoły polskiej. (Huczne oklaski). Z drugiej jednak strony nie wiem — mówił kurator — czy Polska do tego stopnia jest już zjednoczona z Rossyą, że nie potrzeba się obawiać wytworzenia wroga wewnątrz naszych granic.

Użyty przez kuratora wyraz „kraj przywiślański“ wywołał burzę protestu. Kurator tłómaczył się, że nie jest politykiem.

Na żądanie zawieszenia wykładów aż do końca roku nie dał kurator wyraźnej odpowiedzi.

Położenie w Rossyi.

Kijów, 21 lutego. Urzędnicy techniczni kolei południowo-zachodniej obradowali wczoraj nad sprawą polepszenia bytu i nad żądaniami, które mają być postawione zarządowi. Równocześnie obradowali także urzędnicy kasowi tej kolei. Przewodniczący przedłożył propozycyę w sprawie poprawy bytu urzędników i robotników wszystkich linii kolei południowo-zachodniej. — W tej prozycyi w szczególności żąda się podwyższenia płacy niższych urzędników, zrównania personalu żeńskiego z męskim, otwarcia szkół, uregulowania służby nocnej i rozdzielenia gratyfikacyi przez samychże robotników, a nie, jak dotąd, przez zarząd.

Zawarty w propozycyi ustęp o polityce wewnętrznej odrzucono znaczną większością.

Uchwalono rozpocząć strejk powszechny, mimo, iż zastępcy dyrekcyi kolei przyrzekli poprzeć żądania i prosili, aby strejku nie wszczynano. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 500 osób.

Wojna rossyjsko-japońska.

Feodosia, 21 lutego. Gen. Stössel przybył tutaj.

Londyn, 21 lutego. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Prasa japońska pisze jednomyślnie, że pogłoski pokojowe są przedwczesne.

Siły Rossyan i Japończyków nad rzeką Sza wynoszą razem około 700.000 ludzi; pozycye ich są silnie ufortyfikowane. Lewe skrzydło Kuropatkina, które składa się z 6 dywizyj, zostało rozszerzone aż do miejscowości Kwania, gdzie znajduje się silny oddział rossyjski. Kuropatkin przebywa obecnie w Hushun. Rossyanie rozwijają żywą działalność przed prawem skrzydłem japońskiem. Najmują oni Chińczyków i polecają im, ażeby podpalali magazyny japońskie. Siedmiu Chińczyków, którzy dostali się w ręce Japończyków, zeznało, że otrzymali oni od Rossyan 600 taelów z obietnicą, iż dostaną 20.000 taelów, jeżeli podpalą magazyn japoński. Będą oni prawdopodobnie skazani na śmierć.

Cesarz koreański prawdopodobnie uda się do Japonii.

Londyn, 21 lutego. Jak donoszą do *Morning Post* z Szangaju, Japończycy w Niuczwanie oczekują ataku Rossyan i z tego powodu z pośpiechem budują fortyfikacye.

Po zamknięciu numeru.

Najj. Pan przyjął na wczorajszych ogólnych audyencyach między innymi komendanta korpusu krakowskiego, generała-zbrojmistrza Horsetzkyego.

Wizyta pożegnalna. W ubiegłą niedzielę o godz. 1 po południu złożył Najj. Pan małżonce hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, a b. ambasadora hiszpańskiego u Najw. Dworu, pani Villa-Urutia wizytę pożegnalną.

Księżna Marya Sasko-Kobursko-Gotajska, jedyna siostra zmarłego w. ks. Sergiusza, przybyła w niedzielę wieczorem z Nizzy do Wiednia i po krótkiem zatrzymaniu udała się w dalszą drogę, do Moskwy.

Ks. Fryderyk Leopold pruski. Z Petersburga donoszą: Ogólnie przypisują szybki powrót ks. Fryderyka Leopolda do Berlina pogmatwaniu planów przez zamach w Moskwie. W rzeczywistości jednakże pierwotny program wizyty wcale nie uległ zmianie i książę nie skrócił swego pobytu nad Newą ani o minutę. Odpadł jedynie obiad galowy. Książę spożył obiad w towarzystwie cara i carowej.

Samobójstwo burmistrza. Z Wiednia donoszą, że w niedzielę odebrał sobie w Gross-Enzersdorf życie wystrzałem z rewolweru tamtejszy burmistrz, Norbert Marcher. Powód samobójstwa nieznany.

Spalona fabryka. Z Białej donoszą: Fabryka cukierków Jakóba Haberfelda w Białej spłonęła w niedzielę wieczorem doszczętnie. Szkoda ubezpieczona jest bardzo znaczna.

W Brukseli zmarł w tych dniach malarz historyczny Cezar Dall' Acqua, w 84 r. życia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 679·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·—, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 557·—, Akcye Länderbanku 462·25, Akcye Bankvereinu 562·75, Akcye Bodencredit 1043·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 652·50, Akcye kolei Południowej 91·—, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 590·—, Akcye Alpiny 523·25, Akcye Rima Muranyi 531·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2489·50. Akcye Fabryki broni 578·—, Akcye Tureckie tytoniowe 336·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1078·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·15, Renta majowa 100·25, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koronowa 98 20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·75, Losy tureckie 135 75, Marki 117·26, Ruble 253·25.

Usposobienie pomimo budapeszteńskich sprzedaży silna w skutek zagranicy i lokalnych zakupień w akcyach kredytowych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. hr. Piniński z Grzymałowa, Jan hr. Tarnowski z Wróblowic.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. G. Lipczyński z Rossyi, K Jawetz ze Zbarażа.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. L Makowiecki z Bessarabii, Stan Zawistowski z Supranówki, L hr. Koziebrodzki z Chlebowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. lutego 1905.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	588	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	40	102	10
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	40	100	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	10	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. lutego 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·25	100·45
styczeń lipiec	100·20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·20	158·20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·—	189·—
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	281·—
„ „ 1864 po 50 zł.	276·—	281·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	295·—	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·95	120·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	100·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·75	508·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·25	98·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170·—	172·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·—	218·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·—	215·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·15	99·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	133·90	134·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	317·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	310·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	105·—
„ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·25	99·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·80	99·80
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·65	101·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100. zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·10	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·10	94·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·80	111·80
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·80	111·80
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·50	100·50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·35	24·35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·25	57·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·75	34·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	217·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·50	298·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2775·—	2785·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	775·—	776·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	548·—	550·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	548·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	458·—	459·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1636·—	1645·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	556·—	558·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530·—	5550·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	590·—	591·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	908·—	912·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	673·—	676·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1073·—	1083·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	521·50	522·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2485·—	2490·—
Schodnicy 500 kor.	694·—	696·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	302·—	310·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·35
Paryż za 100 franków	95·32½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·70
Włoskie banki	95·25	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12½	95·22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·60
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1688/4 (3) [1363 1—3]

Na żądanie Herscha Rosenzweiga w Rozwadowie, odbędzie się dnia 29. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya 1/4 części realności lwh. 111 ks. gr. gm. kat. Rudnik objętej, Chany z Weingartenów Weingarten własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, wychodka i płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1222 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 625 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 1660/4 (5) [1419 1—3]

Na żądanie Jana Króla w Roztoce, odbędzie się dnia 29. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej, licytacya realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Młynczyska objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3983 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 2655 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. E. 77/4 (27) [1408 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, Stanisława Szotarskiego zastąpionego przez adw. dr. Czekalskiego i Domu bankowego Sokal & Lilien we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Edwarda Liliena we Lwowie, odbędzie się dnia 20. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya przymusowa majętności tabularnej Nosów wyk. hip. 1. 523 tut. sąd. księgi gruntowej dla większych posiadłości objętej dr. Jana Walewskiego i Franciszki z Lipkowskich Walewskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i zapasów zboża i paszy dla służby i inwentarza żywego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 258 855 kor. 48 h przynależności zaś na kwotę 18.130 kor. 53 h.

Najniższa cena wynosi 184.657 kor. 02 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny podaniem z dnia 7. grudnia 1904, które są niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w obrębie sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 6. lutego 1905.

L. 22.169. [1377 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Swicy od km. 0 000 do km. 5·600 pod Mielniczem-Żurawnem, zatwierdzonych w myśl ustawy z dnia 18. września 1901, dz. u. k. Nr. 103 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi uchwałą z dnia 11. czerwca 1904, a wykonać się mających we własnym zarządzie w czasie od wiosny 1905, do 31. grudnia 1907, odbędzie się dnia 9. marca 1905 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju o godz. 12 w południe (czas miejscowy) publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostarczyć się mających wynosi około:

18.700·00 m^3 (ośmnaście tysięcy siedmset m^3) faszyn wiklowych,

29800·0 m^3 (dwadzieścia dziewięć tysięcy ośmset) faszyn lasowych,

506.000 (pięćset sześć tysięcy) sztuk kołków faszynowych,

10.000 sztuk (dziesięć tysięcy) kołków płotkowych,

2500 wiązek (dwa tysiące pięćset) świeżych witek wiklowych w ogólnej wartości fiskalnej około 115.000 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów mają być dostarczone w ilościach częścio-

wych i w terminach przez c. k. kierownictwo budowy wyznaczyć się mających i mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20% (dwadzieścia procent) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe (czas miejscowy) w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 4000 (cztery tysiące) koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozprawie lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym i we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. lutego 1905.

(Wzór oferty).

Znaczek stemplowy na 1 kor.

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od wiosny 1905 do 31. grudnia 1907, dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Świcy wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe kołki faszynowe i płotkowe, oraz świeże witki wiklowe do budowli regulacyjnych na Świcy od km. 0·000 do km. 5·600 pod Mielniczem-Żurawnem w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanemi, za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

Stryj, ... 1905.

Imię i nazwisko
miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 1724/4 (3) [1362 2—3]

Na żądanie Maryi Ciż odbędzie się dnia 27. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya całej realności lwh. 799 ks. gruntowej gminy Pławo objętej Franciszka Bambucha własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z obsiewu pszenicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3690 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2485 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 1649/4 (12) [1418]

Na żądanie Chaima Schärfa, kupca w Wiżnicy, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1048 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6474 kor.

Najniższa cena wynosi 4316 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. E. VIII. 2538/3 (26) [1412]

Dnia 31. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 1421 ks. gr. gm. Przemyśl.

Nieruchomość ta oceniona na 40.293 kor. 28 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.146 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. E. 1498/4 (9) [1423]

Dnia 10. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya połowy realności whl. 194 ks. gr. gm. kat. Dołha wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 586 kor. 66 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. E. 2175/3 (4) [1420]

Dnia 23. marca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27, oddział IV. sądu tutejszego licytacya połowy wiejskiej realności lwh. 356 ks. gr. gm. Borowa objętej oszacowanej na 1950 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1300 kor.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 21. grudnia 1904.

L. cz. E. 3057/4 (3) [1272]

Dnia 24. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 343 ks. gr. gm. Zamarstynów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.800 kor.

Najniższa cena wynosi 7.900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 24. stycznia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (138) [1409]

W konkursie Piotra Grabczyńskiego wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy pretensye dłużników pod poz 916, 920, 923, 941, 944, 948, 975, 978, 1007, 1024, 1026, 1027, 1038, 1039, 1050, 1053, 1056, 1057, 1077 i 1078 oraz pretensye do Tadeusza Zgórka w kwocie 70 kor. łącznie kwotę 1498 kor 23 hal. wynoszące mają być sprzedane w drodze licytacyi ofertowej bez poręczenia za rzetelność i ściągalność z tem, że najniższa cena ofertowa ma wynosić 300 kor.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 28. lutego 1905 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, w biurze Nr. 21.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Tarnów, dnia 3. lutego 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 13243 [1343 3—3]

Konkurs.

W obrębie politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie prowizorycznie posada c. k. nadzorcy lasowego z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć przepisane dowody co do wieku, stanu, przynależności, nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, jakoteż wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, ewentualnie także języka niemieckiego wreszcie świadectwem z egzaminu rządowego przepisanego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej.

Posada ta zastrzeżona, jest w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 16. lipca 1879 dz. p. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. k. podoficerów i mają ci kandydaci oraz kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej wnieść własnoręcznie napisane podania za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, inni zaś kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Magistratu we Lwowie i Krakowie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w terminie najdalej do dnia 25. marca 1905.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. lutego 1905.

L. 13243 [1343 3—3]

Konkurs.

W obrębie politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie posada komisarza inspekcyi leśnej II. kl. z systemizowanymi poborami X. kl. rangi i przepisanym ryczałtem na podróże oraz wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyami wymaganemi w § 6 alin. 1 rozporządzenia ministeryalnego z 1. listopada 1895 dz. pr. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego, oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w powyższy sposób podania winni petenci zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają najdalej do 25. marca 1905 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. lutego 1905.

L. 316/905 [1307 3—3]

Konkurs.

Jarosławski Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Moszczanach (gmina katastralna Łazy).

Płaca 1000 kor. i 600 kor. w ratach miesięcznych z góry.

Okręg moszczański obejmuje 18 wsi z 15.000 mieszkańców.

Obowiązki i alegaty podania określa ustawa z 2. lutego 1891 dz. u. kr Nr. 17.

Prócz tego będzie lekarz moszczański obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Na pierwszy rok posada ta jest prowizoryczną.

Termin podań 31. marca 1905.

Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu.

Jarosław, dnia 13 lutego 1905.

Prezes J. Czartoryski mp.

L. 17.913 [1378]

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu dwudziestu posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podanie w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowodniając, że posiadają przepisane wymogi a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27. lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1) przepisane studya t. j. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy,

2) wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3) wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 15. lutego 1905.

Korytowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 38. [1373]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1905, Pr. X. 8 5, die Weiterverbreitung der Nr. 9478 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 10. Februar 1905 wegen der Stelle von „Carletto Titz, dopo aver prestato giuramento" bis „e di ricavarne le conclusioni naturali" des Artikels: „Ancora il processo di Vienna. Un sistema che torna a galla" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1905, Pr. V. 2 5, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Naša Sloga" vom 9. Februar 1905 wegen der Stelle von „Ovaj lupeži" bis „potvrdilo. Pfuj ! ! !" des Artikels: „Istarski sabor" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1905, Pr. 4/5, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 5. Jänner 1905 wegen der Stelle von „Gautsch" bis zu dem Gedankenstrich in der dritten Zeile des auf Seite 5 abgedruckten Artikels; „Rakousko" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Písek hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1905, Pr. 3/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Rarasek" vom 11. Februar 1905 wegen der Artikel: „Zabaveno" und „U vrat klastera prestava moc svetska" nach §§ 65 a, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1905, Pr. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 11. Februar 1905 wegen des Artikels: „Dustojny pramen" in der Stelle von „otazka" bis „stejne jeden jako druhy" und von „Vsak ona prijde" bis „ceho litovati" nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 259/4 (6) [1085 2—3]

Za umysłowo chorą uznano Kaśkę Chonrut z Kowenic.

Kuratorem jej ustanowiono Asafata Wełykiego z Kowenic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 21. grudnia 1904.

L. cz. P. 206/4 (2) [1097 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Nykołę Moroza z Koropca.

Kuratorem jego ustanowiono Jacka Moroza w Koropcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. P. 207/4 (2) [1097 2—3]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Soroczyna z Koropca.

Kuratorem jego ustanowiono Marka Piziuka w Koropcu.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. P. 206/4 (7) [1139 2—3]

Za marnotrawną uznano Hanunię Bębnik z Ulicka seredkiewicz.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Bębnika tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. P. XI. 231/4 (13) [1185 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Maryana Kwiatkowskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Müllera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. L. 19/4 (3) [1163 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Frysa w Smykani.

Kuratorem jego ustanowiono Kajetana Frysa w Smykani.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 2. września 1904.

L. cz. P. IX. 2/5 (1) [1237 2—3]

Benedykt Marcinowski z Trościanki uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego zamianowano Kostia Górala z Trościanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 6. stycznia 1905.

L. cz. L. 5/4 (10) [1245 2—3]

Iwan Sawicki, zarobnik w Stuposianach umysłowo chorym uznany został.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Turko, gospodarza w Stuposianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 12. sierpnia 1904.

L. cz. VII. 185/90 (3) [1257 2—3]

Zawieszona nad Prociem Kazykiem z Żezawy uchwałą z dnia 30. maja 1890 l. 5226 z powodu marnotrawstwa kuratela zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 4. lutego 1905

L. cz. P. 13/5 (4) [1333 2—3]

Maryanna z Ptasiów Wirtelczykowa z Bystrej, uznaną została umysłowo niedołężną.

Kuratorem Jan Wirtelczyk z Bystrej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. P. IX. 332/4 (1) [1236 2—3]

Hryć Marusiak Nykoły, gospodarz z Ispasa, marnotrawcą uznany.

Kuratorem Iwan Sem zyszyn Petra z Ispasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 17. grudnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 165/5 (1) [1314 3—3]

Przeciw Ignacemu i Rozalii Zawilskim, Józefowi i Maryannie Gdulom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew wekslowy o 258 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 26. stycznia 1905.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. adw. dra Weinberga w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 26. stycznia 1905.

L. 1941 pr. [1376 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowosądeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28. marca, dla grupy gmin miejskich na 29. marca, dla grupy większych posiadłości na 30. marca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nowosądeckim wybierają:

grupy większych posiadłości dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Nowy Sącz dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. C. I. 59/5 (1) [1417 1—3]

Przeciw Maryi Wania, Hryńkowi, Zofii i Parance Przyśliwskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Marcina Biłowsa i Wasyla Szulima pozew o uznanie prawa własności ciała hip. whl. 2008 i 3/5 części whl. 2340 1/2 gm. kat. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 27. lutego 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi Wania, Hryńka, Zofii i Parańki Przyśliwskich, ustanawia się pana Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Grzymałów, dnia 17. lutego 1905.

L. 23519.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zaraźliwych chorób zwierzęcych w Galicyi, c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenie z 23. grudnia 1904 l. 184.483, zarządza na podstawie §§ 3, 7, 8 i 20 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 36, aż do odwołania co następuje:

1. **Owce i kozy** przyprowadzane na targi, wystawy, licytacye lub do transportu kolejowego, mają być odtąd zaopatrzone, podobnie jak inne zwierzęta racicowe, paszportami bydlęcymi, wydanymi po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 8 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35.

2. Zabrania się wydawania paszportów zbiorowych na bydło rogate i świnie, które wolno przyprowadzać na targi, wystawy, licytacye lub do transportu kolejowego tylko za paszportami, opiewającymi na pojedyncze sztuki.

3. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnie) wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

4. Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno zwierzęta racicowe tylko przewozić koleją lub wozami o zaprzęgach końskich.

5. Zwierzęta przeznaczone do transportu należy pędzić do lub od najbliższej stacyi kolejowej, najkrótszą drogą, dopędową z ominięciem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

6. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezposrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie w dniu ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ będą karane według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. lutego 1905.

L. 24.831.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju, c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenia z 2. stycznia i 1. lutego 1905 l. 2 i 15.541 zarządza na podstawie §§ 3, 20 i 26 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1888 (Dz. u. p. Nr. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń obejmującą następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) **w powiecie politycznym Rudki:** Chłopczyce, Kanafosty, Koniuszki siemianowskie, Kupnowice stare, Michalewice, Rozdziałowice, Szeptyce, Woszczańce, Zagórze;

b) **w powiecie politycznym Skałat:** Dorofijówka, Korszyłówka, Staromiejszczyzna i Supranówka;

c) **w powiecie politycznym Zbaraż:** Dobromirka, Hnilice małe, Hnilice wielkie, Hołoszyńce, Hołotki, Huszczanki, Jacowce, Klebanówka, Klimkowce, Koszlaki, Koziary, Łozówka, Medyń, Nowe sioło, Obodówka, Palczyńce, Pieńkowce, Prosowce, Skoryki, Suchowce, Szelpaki, Terpiłówka, Toki, Worobijówka.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowo racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających. Starostwa w Rudkach Skałacie i Zbarażu upoważnione są udzielać, w wypadkach uzwględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka strumiłowa, Lwów miasto i powiat, Mościska, Podhajce, Przemyślany. Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) **na natychmiastową rzeź bez dalszego ograniczenia;**

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob obszarze dworskim) i uwidoczni to na paszportach oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

2. Przepisy, tyczące się wywozu bydła rogatego owiec i kóz z innych tu nie wymienionych powiatów politycznych i miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmienione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racic do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego exportu do tego państwa odnośnie do obwieszczeń z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88.885 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dolina, Drohobycz Gródek, Horodenka, Husiatyn. Jarosław, Jaworów, Kamionka str., Kałusz, Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów powiat i miasto, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Rohatyn. Rudki, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Z innych powiatów politycznych i miasta Krakowa wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach oraz że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i miasto, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, można i nadal wyprowadzać do innych krajów **świnie rzeźne, użytkowe i hodowlane,** pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Brzozów, Bohorodczany, Dobromil, Dolina, Jarosław, Kałusz, Kolbuszowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Łańcut, Nadwórna, Nisko, Peczeniżyn, Przemyśl, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Śniatyn, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Tarnobrzeg, Turka wolno **świnie rzeźne** wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka str., Lwów miasto i powiat, Mościska, Podhajce, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów można **świnie rzeźne** wyprowadzać:

α) tylko na **natychmiastową rzeź** do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A“, oraz do rzeźni w Donawitz, Switawie-Zwittau (Morawa) i Wiedniu;

β) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świnie przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodejrzane, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ścisłem odosobnieniu, stosownie poznaczone, a po upływie tego czasu okażą się przy ponownem badaniu weterynarskiem niepodejrzane.

Okoliczność, że świnie pozostawały przez 48 godzin pod nadzorem weterynarskim oraz dzień i godzinę wpuszczenia do chlewów spędowych jakoteż wypędzenia z chlewów ma weterynarz zawsze uwidocznić na paszporcie okładkowym.

Swinie nabyte sposobem tak zwanym domokrążnym nie mogą być dopuszczone do obrotu handlowego, a w szczególności do transportu koleją (obw. c. k. Nam. z 27. marca 1903 l. 24.902).

Na paszporcie okładkowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz zanotować, że zwierzęta przeznaczone są na natychmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung) względnie na wolny targ (auf freien Markt).

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia 22. lutego 1905 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestniewa.

Lwów, dnia 19. lutego 1905.

L. 25.945.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. lutego 1905 L. 6661, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balászfalva: z gminy Szászcsanad; powiat sądowy Marosujvár: z gmin Batizhaza, Csekelaka;

komitat Bars, powiat sądowy Leva: z gminy Csata; powiat sądowy Verebely: z gmin Bessenyö, Ohaj;

komitat Bihar, powiat sądowy Margitta: z gmin Albis;

komitat Borsod, powiat sądowy Mezöcsát: z gminy Nagymihály;

komitat Csanád, powiat sądowy Kovácsház: z gminy Kunágota;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Sövenyháza; powiat sądowy Tiszántul: z gminy Derekegyház;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkany: z gmin Bártorkesz, Kisujvalu, Magyarszölgyén;

komitat Fejer, powiat sądowy Adony: z gmin Ivancsa, Ráckeresztúr; powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Szolgaegyháza;

komitat Györ, powiat sądowy Puszta: z gminy Bönyrétalap; powiat sądowy Sokoróalja: z gminy Gyarmat;

komitat Heves, powiat sądowy Gyöngyös: z miasta Gyöngyös; powiat sądowy Eger: z gminy Füzesabony; powiat sądowy Heves: z gminy Kisköre; powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Sarud;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Közep: z gminy Törökszentmiklós i z miasta Mezötúr II. rejon;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmarton: z gmin Királyfalva;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Ekel, Nagymegyer; powiat sądowy Gesztes: z gminy Szent; powiat sądowy Udvard: z gmin Bagota, Baromlak, Csuz, Ogyalla;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Rókamezö; powiat sądowy Izavölgy: z gminy Jód;

komitat Moson, powiat sądowy Rajka: z gminy Nemetjárfalu;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Bolya;

komitat Nógrád, powiat sądowy Szirák: z gmin Ecseg, Erdökürt, Kállo, Szarvasgede, Szirák, Vanyarcz;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gmin Kiskér és Nagykér, Nagysurány, Ózdöge; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Csermend, Radosna; powiat sądowy Nyitra: z gmin Tormos; powiat sądowy Vagsellye: z gminy Tornóc;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Alsódabas: z gminy Bugyi; powiat sądowy Bia: z gminy Tinnye; powiat sądowy Nagykáta: z gminy Pánd; powiat sądowy Kiskörös: z miasta Kiskunhalas; powiat sądowy Ráckeve: z gmin Peres, Tököl; powiat sądowy Vác: z gminy Fót;

komitat Pozsony, powiat sądowy Felsöcsallóköz: z gminy Illésháza; powiat sądowy Nagyszombat: z miasta Nagyszombat;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltot: z gmin Buzsak, Lengyeltótihács, Öreglak, Varjasker; powiat sądowy Marcal: z gmin Kéthely, Savoly; powiat sądowy Táb: z gminy Endréd;

komitat Sopron, powiat sądowy Csorna: z gminy Bogyoszló; powiat sądowy Kapuvár: z gmin Kapuvár, Veszkény;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Nagyhalasz; powiat sądowy Dada-Alsó: z miasta Tiszapolgar; powiat sądowy Nagykálló: z gmin Balkány, Mártonfalva; powiat sądowy Kisvárda: z gminy Kisvárda; powiat sądowy Tisza: z gminy Törökszentmiklós;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Nagy-Ilonda: z gmin Kabalapataka, Kecskés;

komitat Temes, powiat sądowy Vinga: z gminy Monostor;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gmin Nagydorog; powiat sądowy Simontornya: z gminy Nagyszokoly;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gminy Mezöszalak;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvar: z gmin Káld, Miske; powiat sądowy Vasvár: z gminy Széplak;

komitat Veszprém, powiat sądowy Zircz: z gminy Csatka;

komitat Zala, powiat sądowy Pacsa: z gminy Parsca; powiat sądowy Zalaegerszeg: z gminy Szepetk; powiat sądowy Zalaszentgrót: z gmin Pakod, Zalaszentlászló;

i z municypalnego miasta Budapest VI. i X. rej.;

b) **z powodu pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosujvár: z gminy Oláhszilvás; powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Felgyógy, Nyirmezö, Szászujfalu, Tompaháza i z miasta Nagyenyed; powiat sądowy Berespatak: z miasta Abrudbánya;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Ujvidek: z gminy Begecs; powiat sądowy Zenta: z gminy Magyarkanizsa;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvarad: z gminy Apátvarasd;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gminy Kisfalud; powiat sądowy Verebély: z gmin Bessenyö, Nagyfajkürt;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gmin Szeghalom, Vésztö;

komitat Bereg, powiat sądowy Mezökászony: z gminy Tiszaásdony; powiat sądowy Tiszahát: z gmin Gát, Kisbégány, Nagybereg;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gminy Kreszulya; powiat sądowy Cséffa: z gmin Barakony, Nagyharsány; powiat sądowy Sárrét: z gminy Báránd;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gminy Nádasd; powiat sądowy Szentpéter; z gmin Apátfalva, Barcika, Dubicsány, Monosbel;

komitat Brassó, powiat sądowy Felvidék: z gminy Rozsnyo;

komitat Fejér, powiat sądowy Vál; z gminy Baracska;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpas: z gmin Nyugotifelsöszombatfalva, Oláhfalu; powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras; powiat sądowy Sárkány: z gminy Sárkány;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Kisröce, Murány, Nandrás, Ratkó, Rákos i z miast Jolsva i Nagyröce; powiat sądowy Rosznyó: z gmin Berzéte, Pelsüc;

komitat Hajdu, powiat sądowy Központ: z gminy Tiszacsege;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Varsány; powiat sądowy Ipolynyék: z gminy Alsóipolynyék; powiat sądowy Korpona: z gminy Bozok;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Dévaványa, Tiszaderzs i z miasta Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Fegyvernek;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądodowy Hosszuaszó: z gmin Bolkács, Mikeszásza;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gminy Orbógkeresztur; powiat sądowy Nádasment: z gmin Jegenye, Szucsak; powiat sądowy Teke: z gmin Harasztos;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bogsán: z gminy Furlug; powiat sądowy Maros: z gminy Gross; powiat sądowy Moldova: z gminy Szokolovac; powiat sądowy Oravica: z gminy Kistikvány; powiat sądowy Teregova: z gminy Bogoltin;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Harasztkerék, Mezömadaras, Szentgerice; powiat sądowy Régen-Alsó: z gmin Beresztelke, Görgényibanfalva, Görgényorsova, Toldalag;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gmin Baromlaka, Kiskapus; powiat sądowy Nagysink: z gminy Kissink; powiat sądowy Szentágota: z gminy Netus;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gminy Nagylibercse;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Tótmegyer; powiat sądowy Galgóc: z gminy Totsók; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Böfalva, Nagyrippény;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bác: z gmin Örszentmiklos, Szöd, Vácrátót i z miasta Vac;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagy-Szombat: z gminy Rozsavölgy;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Kótaj, Pazony; powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Báj, Buj, Ibrany, Vencellö; powiat sądowy Tisza: z gmin Eszeny;

komitat Szatmar, powiat sądowy Nagybánya: z miasta Felsöbánya;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagydisznód: z gmin Nagytalmács, Sellenberg; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Ujegyház;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbanya: z gmin Kalyava;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágycseh: z gminy Alsószivágy;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Betlen: z gminy Betlen; powiat sądowy Magyarlápos: z gmin Kiskörtvélyes, Kohpataka; powiat sądowy Nagyilonda; z gmin Kabalapataka, Orosmezö;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gmin Kádár, Rickifalva; powiat sądowy Fehértemplom; powiat sądowy Rékás: z gmin Aga, Margitfalva; powiat sądowy Vinga: z gminy Murány;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójára: z gminy Hagymas;

komitat Torontal, powiat sądowy Csene: z gmin Csatád; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Bégasszentgyörgy, Jankahid, Lukácsfalva, Szerbelemér; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Bocsár, Nagyteremia, Tiszahegyes; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Törökbecse; powiat sądowy Törökkanizsa: z gminy Törökkanizsa; powiat sądowy Zsombolya: z gminy Tóba;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Necpáll;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Udvarhely: z gminy Betlenfalva;

komitat Ugocsa, powiat sądowy Tiszántul: z gminy Turterebes;

komitat Zemplen, powiat sądowy Gálszécs: z gminy Bosnyica; powiat sądowy Nagymihály: z gmin Alsókörtvélyes, Vasárhely: powiat sądowy Varanno: z gminy Bánszka;

c) **z powodu zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gminy Böd; powiat sądowy Kassa: z gmin Semse, Szurdok, Tihany;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosujvár: z gminy Nagyenyed;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Hódság: z gmin Bács; powiat sądowy Zenta: z miasta Zenta II. rejon;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Kisvalkóc, Malonya, Néver;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gminy Nekézseny;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Körös, Vigtelke;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Bátorfalu, Házasnénye, Ipolyszécsényke; powiat sądowy Korpona: z gminy Németi;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z mia Karcag;

komitat Kolozs, powiat sądowy Nádasment: z gmin Magyargorbó, Magyarszentpál, Szentmihálytelke;

komitat Krásso-Szerény, powiat sądowy Bogsán: z gminy Nagyszurduk; powiat sądowy Teregova; z gminy Fényes;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Bolya; powiat sądowy Segesvár: z gminy Mese;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Borosznok, Felsösztregova, Kislibercse, Szenna;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitrazsámbokrét: z gminy Cinoráan;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vac: z gminy Vackisujfalu;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dadafelsö: z gminy Kenezlö; powiat sądowy Kisvárda: z gmin Kisvárda, Pátroha; powiat sądowy Tisza: z gminy Lövöpetri;

komitat Temes, powiat sądowy Rekas: z gminy Lukarec;

komitat Torontal, powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Ittvarnok;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gminy Halács; powiat sądowy Trencsén: z gmin Alsószinye, Beckó, Kosóc, Révfalu, Zlatócs; powiat sądowy Zsolna: z gminy Tyerchova;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Tótpróna, Valcsa; powiat sądowy Szent-Martonblatnica: z gmin Szklabinya, Zaturcsa;

jakoteż z municypalnych miast: Hódmezö-Vásárhely, Marosvásárhely;

d) **z powodu ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Arad, powiat sądowy Arad: z gminy Csicsér;

komitat Bihar, powiat sądowy Vaskoh: z gmin Alsókimpány, Felsökimpány, Fönáca, Rézbányaváros;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetvaros; z gminy Szászkis Imas;

komitat Krássó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Zsurzsova; powiat sądowy Teregova: z gmin Lunkovica;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Gyalakuta, Kelementelke;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gmin Datk; powiat sądowy Segesvár: z gmin Fehéregyháza, Szászújfalu;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Ulma;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gmin Dombró, Mohács;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunár: z gminy Alibunár;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Kiskede, Szolokna, Tordátfalva; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Kecsetkisfalud, Maréfalva, Pálfalva, Parajd;

komitat Veszprém, powiat sądowy Veszprém: z gminy Ösi;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **zarazy pyskowo racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Virovitica, powiat Virovitica: z gminy Lukac;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Lika-Krbava, powiat Otočac: z gminy Brlog, Otočac; powiat Udbina: z gminy Udbina;

komitat Modrus-Rieka, powiat Cirkvenica: z gminy Bribir; powiat Sluny; z gminy Vališ selo;

komitat Požega, powiat Pakrac: z gmin Gaj i Lipik;

komitat Zagrzeb, powiat Kostajnica: z gmin Mečenčani, Staza;

c) z powodu **zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułoosłów: *)

komitat Belovar-Krizevci, powiat Krizevac: z gminy Vojakovac;

Komitat Varazdin, powiat Ludbreg: z gminy Ludbreg;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz wprowadzania zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Hegyhat (komitat Baranya), Alsovereczke, Felvidek, Latorcza, Munkacs łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, (komitat Bereg), Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Somogy), Dombovar (komitat Tolna);

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyula-Fehérvár, Kisenyed łącznie z miastem Vizakna, Magyar-Igen (komitat Also-Fehér), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jönö, Pécska, Radna, Ternova, Világos, (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Baja, Német-Palánka, Topolya, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pecs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Alóvereczke, Felvidek Latorcza, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva (komitat Bereg) Bél, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Központ, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszziget-Csilizköz (komitat Györ), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdú), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Péter-vásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászváros łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó Jászság, Also-Tisza, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö Szent-Márton, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, Mezö-Örményes, Nagy-Sármás (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Resicza, Temes, (komitat Krassó-Szöreny), Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczvis, Técsö, (komitat Máramaros), Felsö-Maros, (komitat Maros-Torda), Magyar-Óvar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirák (komitat Nógrád) Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza

*) Zakaz ten nie dotyczy się koni wojskowych.

łącznie z miastem tej samej nazwy, Kiskörös, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsotarcza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Tapoly (komitat Sáros), Bares, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Máteszalka, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Szász-Sebes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Szilágy Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád. Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibó (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csákova, Detta, Központ, Lippa, Uj-Arad, Versecz (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Maros-Ludas, (komitat Torda-Aranyos), Bánlak, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Párdány, Perjámos, (komitat Torontál), Felsöör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Németujvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Baja, Györ, Kecskemét, Komárom, Szabadka, Szátmár-Németi, Székesfehérvár, Zombor.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świn z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Vinkovci, Županje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar, (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sveti Ivan-Zelina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w powiatach sądowych Ökörmezö, Visó (komitat Máramaros), Nezsider (komitat Moson), Kismarton, łącznie z miastem Kismarton i Ruszt, Sopron (komitat Sopron), na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Szekcö łącznie z miastem Bartfa (komitat Saros), Sopron (komitat Sopron), Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Berezna (komitat Ung), Homonna, (komitat Zemplén) na Węgrzech;

c) z powodu **róży wąglikowej świń** w powiatach sądowych Muraszombat. Szentgotthard (komitat Vas) na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie świń

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Bruck w n. L., Feldbach, Gorlicach, Göding, Gurkfeld, Kosowie, Lisku, Luttenberg, Mödling, Nowym Sączu, Nowym Targu, Radkersburg, Rudolfswert, Stryju, Tschernembl, Turce, Ung. Brod, Wiener-Neustadt.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzenia winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się nie mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek doniesienia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. i 31. stycznia oraz 11. lutego 1905 L. 3188, 4404 i 6025 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 28. stycznia, 2. i 13. lutego 1905 L. 14201, 16882 i 23234 („Gazeta Lwowska" z dnia 1., 4. i 16. lutego 1905 Nr. 25, 27 i 37).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. lutego 1905.

L. cz. C III 35/5 (1) [1416]

Przeciw Andrzejowi Tuzyk z Bartnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Leszka Felenczaka z Bartnego pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3. marca 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Tuzyka, ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. C. I. 58/5 (1) [1415]

Przeciw Demkowi Pawłyszyn po Iwanie, rolnikowi z Czystohorba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jafymę z Kadylaków Pawłyszyn, włościankę w Czystohorbie pozew o 775 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21. lutego 1905 o godz. 10 rano, do tego sądu, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 7. lutego 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 78/4 (1) [961 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek adw. dr. Karola Lewandowskiego w Krakowie jako kuratora masy spadk. śp. Praksedy Maryi 2-im. Kalicińskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego poświadczenia Kasy oszczędności miasta Krakowa z daty Kraków 1/5 1903 Nr. 34842, mocą którego taż Kasa oszczędności, poświadcza Praksedzie Kalicińskiej, że w dniu 1/5 1903 otrzymała z Kasy oszczędności m. Krakowa pożyczkę w kwocie 40 kor. i że jako zastaw na pokrycie tej pożyczki złożyła jeden los miasta Krakowa Nr. 3361.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywil., Oddział VI.

Kraków, dnia 12. stycznia 1905.

L. cz. T. 7/3 (8) [1020 3—3]

Na wniosek Jetty Weissman, wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Złoczowie Nr. 1403 na 610 kor. opiewającej i na imię Jetti Weissman wystawionej, a 17. września 1903 zaginionej, aby zgłosił się ze swojemi prawami do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. T. IV. 2/5 (1) [1014 3—3]

Wawrzyniec Janota, urodzony dnia 9. lipca 1823 roku w Rajczy, syn Jana i Anny rel. rzym. kat. wydalił się z tej gminy i przez zupełne lat 30 nie ma o nim wiadomości.

Kuratorem dla niego ustanowiono p. dr. Iwańskiego, adwokata w Wadowicach.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach, wzywa go zatem aby w ciągu roku jednego, który z dniem 1. marca 1906 roku upływa, w tymże sądzie się stawił lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd lub kuratora zawiadomił, w razie przeciwnym bowiem sądownie za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. T. 1/5 (1) [1115 3—3]

W dniu 30. stycznia 1905 zgubił Pan Franciszek Sikora starszy poborca c. k. gł. Urzędu podatkowego w Nowym Sączu weksel z daty Nowy Sącz stycznia 1905 na 750 kor. opiewający w trzy miesiące od daty wystawienia płatny wystawiony przez Franciszka Filara na żądanie Franciszka Sikory przez niego żyrowany a przez Marcina Pawlińskiego przyjęty czyli akceptowany.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza tegoż weksla aby w dniach 45 od dnia edyktu weksel ten sądowi tutejszemu przedłożył albowiem po upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1. lutego 1905.

L. cz. T. IV. 25 (2) [1235 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Piotra Gąsiora z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa a) Nr. 80.834 na 190 kor. 35 hal. opiewającej, na imię Piotra i Anny Gąsiorów wystawionej i b) Nr. 89.266 na 170 kor. 79 hal. opiewającej, na imię Anny Gąsiorowskiej wystawionej.

Posiadacza powyższych kart wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. T. 16/4 (2) [1232 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Andrzeja Bileń emerytowanego c. k. kontrolora pocztowego w Samborze jako zarządcy nieobjętej masy spadkowej ś. p. Aleksandry Eugenii Bileń wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej kasy ozzczędności miasta Sambora Nr. 23.402 na kwotę 2658 kor. 25 hal. i na imię Aleksandry Eugenii Bileń opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. T. II. 1/5 (1) [1121 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek p. Leona Lilienfelda, buchhaltera u. p. Adolfa Lindenbergera we Lwowie, pasaż Hausmana, postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla, w Podhajcach wystawionego, na 2000 kor., opiewającego, przez Schulima Lilienfelda, rabina w Podhajcach akceptowanego zresztą niewypełnionego, wzywa posiadacza rzeczonego weksla, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie, po upływie rzeczonego czasokresu, weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27. stycznia 1905.

L. cz. VII. 34 897—898 (2) [1081 2—3]

Stryjski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Tomasza Ilków z Derżowa, że wdrożono postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wzywa się go zatem, ażeby się stawił w ciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego obwieszczenia, gdyż inaczej po upływie roku uznany będzie za zmarłego.

Stryj, dnia 7. maja 1898.

L. cz. T. 71/4 (3) [1109 2—3]

Na wniosek Aschera Lufta, wł. realności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla na 1000 kor., opiewającego przez Samuela Reicha i Laurę Reich zaakceptowanego bez daty wystawienia i płatności.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, aby ze swojemi prawami się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie powyższy weksel po upływie 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. T. 70/4 (2) [1114 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Vrabetza Tadeusza, słuchacza filozofii we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 52.690.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 14. grudnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 922/4 (7) [1066 2—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 2. września 1904 w Tarnowie zmarł Jan Łukawski, robotnik fabryczny, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Bartik w Tarnowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 25. stycznia 1905.

L cz. A. 271/3 (13) P. 157/3 [1101 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 4. lutego 1903 r. w Bortiatynie zmarł Michał Bartko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana Bartka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Tarasowiczem z Bortiatyna.

Sądowa Wisznia, d. 24. września 1904.

L. cz. A. 407/4 [1098 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Matwijów aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Małańce 1 Podchomnej 2 Gulij zmarłej w Łyczyńcach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Łuciem Romachem.

Rohatyn, 19. grudnia 1904.

L, cz. A. VI. 102/3 (36) [1276 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że dnia 8. marca 1903 roku w Stanisławowie zmarł Jan Klimuntowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a do spadku po nim powołany jest między innymi Paweł Mężyński.

Sąd nie znając miejsca pobytu Pawła Mężyńskiego, wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Lorschem w Stanisławowie, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 24. grudnia 1904.

Po cenach

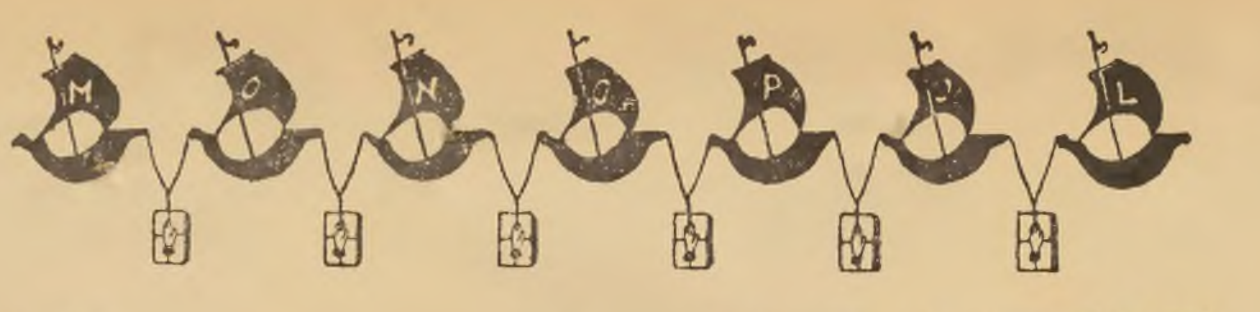
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Maszyny do szycia i haftu

na raty i za gotówkę poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

Skład maszyn do szycia we Lwowie, Pasaż Mikolascha.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

Cenniki na każde żądanie gratis i franco.

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. LAURUK, Halicka 6.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal. i po 1 kor 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.



PARKIETY

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK we Lwowie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 2469.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Jakóbowi Bal, Jędrzejowi Bal, Franciszkowi Bal i Wojciechowi Bal kapitały w resztujących z 30. czerwca 1905 sumach 34.053 kor. 95 hal., 36.187 kor. 74 hal, 20.092 kor. 15 hal. i 46.243 kor. 47 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych 24.300 złr., 20.000 złr., 10.500 złr. i 46.600 kor. na hipotece dóbr Swięcany whl. 389 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Jaśle objętych, w powiecie jasielskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1905 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jakóba Bala, Jędrzeja Bala, Franciszka Bala i Wojciecha Bala jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1905

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredyt. dla handlu i przemysłu.

OBWIESZCZENIE.

Czterdzieste dziewiąte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

odbędzie się

w poniedziałek dnia 3. kwietnia b. r.

o godzinie w pół do 6-tej po południu

w wielkiej sali uroczystej austryackiego Stowarzyszenia inżynierów i architektów, I., Eschenbachgasse 9.

Przedmioty obrad są:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego o zamknięciu rachunków roku 1904 i uchwalenie takowego.
3. Postanowienie nad użyciem czystego dochodu roku 1904.
4. Zmiana §§ 2, 4, 15, 26, 30, 43, 56, 60, 74, 77 i 80 statutów.
5. Postanowienie nad wyborami do Rady zawiadowczej odnośnie do §§ 23 i 24 statutów.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1905.

Zaprasza się niniejszem panów akcyonaryuszów, mających prawo głosowania, którzy życzą sobie brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu, by akcye swe wraz z kuponami, lub w miejsce takowych odnośne rewersa depozycyjne, **najpóźniej 6 marca b. r.** jako ostateczny termin statutowy Zakładowi złożyli, a mianowicie:

we **Wiedniu** w likwidaturze Zakładu (I. Am Hof 6) w powszednich dniach od godziny 9 do 12;
w **Bozen, Bernie, Feldkirch, Innsbrucku, Karlsbadzie, Lwowie, Pradze, Tryeście, Reichenbergu i Opawie** we filiach Zakładu;
w **Budapeszcie** w Węgierskim powszechnym Banku kredytowym;
w **Berlinie** w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego, lub w Banku dla handlu i przemysłu, lub u S Bleichrödera, lub u Mendelsohna i Sp.;
w **Wrocławiu** w Towarzystwie bankowem Szląskiem;
w **Dreźnie** w Ogólnym Niem. Zakładzie kredytowym Oddział Drezno;
w **Frankfurcie nad Menem** w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego lub we filii Banku dla handlu i przemysłu;
w **Hamburgu** u L. Behrensa i Synów;
w **Kolonii** u. Sal. Oppenheima jr. i Sp.;
w **Lipsku** przy powszechnym niemieckim Zakładzie kredytowym;
w **Monachium** u Mercka, Finka i Sp;
w **Paryżu** u de Rothschilda Fréres.

Akcye lub rewersa depozytowe należy podać w porządku arytmetycznym w niżej podpisanym Zakładzie za pomocą pojedynczej, w obcych miejscach depozytowych za pomocą podwójnej konsygnacyi na co udzielone zostanie oddawcy pokwitowanie na takowe, na mocy którego pod odbytem Walnem Zgromadzeniu akcye lub rewersa depozycyjne zostaną zwrócone.

Każde 25 akcyj daje prawo do jednego głosu. Więcej właścicieli po mniej jak 25 akcyj, mogą ze swego grona jednego wspólnego pełnomocnika zamianować, który brać może udział na Walnem Zgromadzeniu, jeśli liczba przez niego zastąpionych akcyj najmniej 25 wynosi.

Akcyonaryusz, życzący sobie oddać swój głos przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, powinien pełnomocnictwo opiewające na nazwisko wykazanego zastępcy na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić i własnoręcznie podpisać.

Panowie akcyonaryusze, którzy w ten sposób wchodzą w posiadanie przez pełnomocnictwa udzielanych głosów, winni przeniesione na ich karty legitymacyjne (dokumenta pełnomocnicze) najpóźniej jeden dzień przed Walnem Zgromadzeniem Dyrekcyi wręczyć.

W tym celu uprasza się znajdujące się w ich posiadaniu własne, lub na nich przeniesione karty legitymacyjne od 25. marca do 5 kwietnia b. r. włącznie w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych wyżej wymienionych oddawać, za które to zostanie im wręczoną karta legitymacyjna, wykazująca ogólną liczbę przez nich uprawnionych głosów.

Wiedeń, dnia 18. lutego 1905.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kred. dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.